

Tragedia w kopalni

Wczoraj w kopalni Pniówek doszło do wybuchu i zapalenia metanu. Według informacji do godzin popołudniowych zginęło 5 osób, a rannych zostało 20. s.3

Zaplanować pomoc długofalową

Marszałek Sejmu Elżbieta Witek odwiedziła wczoraj województwo lubelskie. Wraz z kobietami, przewodniczącymi parlamentów krajów Unii Europejskiej, wizytowała także pogranicze polsko-ukraińskie. Chcąc być „jak najbliżej konfliktu” zbrojnego, parlamentarzystki spotkały się również z ukraińskimi rodzinami w Polsce. s.3

UNIA UDAJE, ŻE POMAGA

Cały czas nie ma reakcji na nasze wnioski do Unii o środki na pomoc uchodźcom z Ukrainy – mówił wczoraj wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk. Środków na ten cel nie dostało żadne z państw Unii Europejskiej. Unia wprowadzi wypłaciła Polsce 559 mln euro, ale to kropla w morzu potrzeb. Analitycy banku Pekao szacują, że przyjęcie ok. 2 mln uchodźców będzie kosztowało do końca tego roku polski budżet ok. 24 mld zł.

W NUMERZE
Kolejne
prowokacje
na granicy

Czwartek

s.9

ŚWIAT

Kolejny dzień walk o Donbas

Pomimo rosnących strat w sprzęcie i żołnierzach wojska rosyjskie prowadzą kolejny już dzień działania ofensywne mające na celu opanowanie Donbasu. Brak sukcesów agresora tłumaczony jest niskim morale Rosjan i dobrze przygotowaną obroną ukraińską. s.6

POLSKA

Skończyć z komunizmem

Wczoraj zdemontowano trzy sowieckie monumenty – w Siedlcu, Międzybłociu oraz w Garncarsku. – Niesprawiedliwością wobec ofiar, gwałtem na historii i na przyzwoitości jest stawianie na cokołach tych, którzy niewolili niepodległe państwa – ocenił Karol Nawrocki z IPN. s.5

ŚWIAT

Ukraina w końcu dostała myśliwce!

Wygląda na to, że flota ukraińskich myśliwców się powiększyła. Rzecznik Pentagonu przyznał, że Ukraińcy otrzymali dostawy samolotów i części zamiennych. Analitycy za uważają też, że dzięki częściom zamiennym Ukraińcy być może będą mogli wyremontować część migów z własnych zapasów. s.6

GOSPODARKA

Paliwa mogą być jeszcze tańsze

W ciągu miesiąca ceny diesla i benzyny spadły na polskich stacjach o kilkadziesiąt groszy, a gazu LPG o kilkanaście. – Stopniowe wycofywanie rosyjskiego surowca z UE może zostać przeprowadzone bez znaczącego wpływu na ceny ropy – przekazuje ekspert. s.8





Robert Louis Stevenson

(1850–1894) szkocki powieściopisarz, poeta i reportażysta

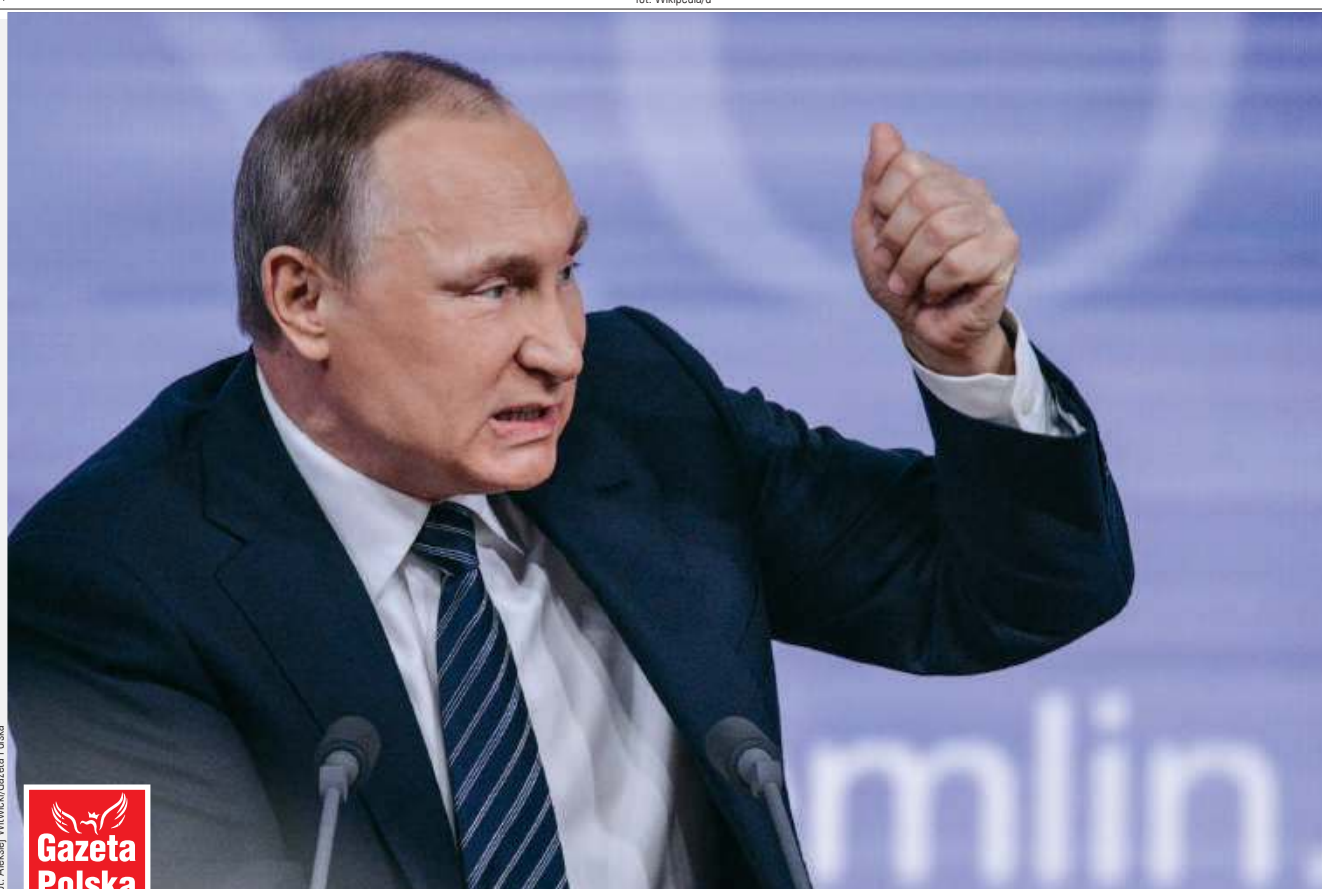
\\ Nie możesz uciec przed słabościami, musisz je zwalczyć lub zginąć. I jeśli tak ma być, czemu nie teraz, tam gdzie stoisz? \\

2

CZWARTEK 21 KWIETNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek	21.04	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Abel, Anastazja, Modest, Olimpia, Piotr, Potencjana, Potencjana, Sylwester, Sylwestra, Tytus, Wiktor, Wszechwładca
05:28	19:41	

Gdańsk	Lublin
10°C	8°C
7°C	7°C
Katowice	Kraków
12°C	12°C
6°C	4°C
Łódź	Poznań
10°C	12°C
7°C	9°C
Warszawa	Wrocław
13°C	12°C
7°C	8°C

Piątek	22.04	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aital, Gaja, Gajusz, Leon, Leona, Leonid, Łukasz, Soter, Strzeżymir, Teodor, Wanessa, Winiusz
05:26	19:43	

Gdańsk	Lublin
13°C	9°C
5°C	3°C
Katowice	Kraków
14°C	14°C
6°C	6°C
Łódź	Poznań
13°C	13°C
3°C	5°C
Warszawa	Wrocław
11°C	13°C
4°C	5°C

PIOTR NISZTOR

Zamrozić akcje Gazpromu w Europol Gazie

Gazprom powinien jak najszybciej znaleźć się na czarnej liście prowadzonej przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Pozwoli to zamrozić prawa tego kontrolowanego przez Kreml koncernu w polsko-rosyjskiej spółce Europol Gaz, do której należy polski odcinek gazociągu jamalskiego. Podmiot niemal od początku istnienia (powstał w 1993 r.) jest uważany przez kontrwywiad UOP, a potem ABW za przyczółek umożliwiający działania rosyjskiego wywiadu w Polsce. Dlatego zamrożenie roli Rosjan w tym przedsiębiorstwie i docelowo pełna repolonizacja Europol Gazu powinna być jednym z priorytetów działań rządu w zakresie sankcji nakładanych na Rosję za bandycką agresję na Ukrainę. To może zabołec Kreml nie tylko wizerunkowo, lecz także finansowo. Gra toczy się bowiem o miliardy złotych, które znajdują się na kontach tego polsko-rosyjskiego przedsiębiorstwa.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Blisko, bliżej, Barcelona

Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami medialnego spektaklu z Robertem Lewandowskim w roli głównej. Mniej mówi się o sportowych wyczynach kapitana polskiej reprezentacji, więcej o możliwym transferze z Bayernu Monachium do FC Barcelona. Tematem żyją media nie tylko polskie, lecz także hiszpańskie. Jeszcze niedawno z bawarskiego klubu płynęły sygnały, że o transferze Polaka przed zakończeniem kontraktu nie ma mowy. Dziś władze Bayernu nie wykluczają sprzedaży zawodnika, za którego minimalną ceną jest 40 mln euro. Dla obu stron rozwiązanie wydaje się korzystne: Bayern może zarobić na transferze jeszcze przed wygaśnięciem kontraktu, a dla 34-letniego napastnika polskiej reprezentacji może to być jedna z ostatnich szans na grę w legendarnym klubie. W Monachium Robert Lewandowski wygrał wszystko, co było do wygrania, jest piłkarzem spełnionym, potrzebuje odmiany i nowych bodźców. Gra w wielkim europejskim klubie może być dla niego nobilitacją i wymarzoną wyzwaniem na ostatnie lata piłkarskiej kariery.



Marcin Wolski

Ring

Dopingując i mocno zaciskając palce, cały świat kibicuje Ukraincom w walce. A że jest kulturalna globalna publika, dba, żeby nie urazić także przeciwnika. Nie widzi gry nieczystej i niezgodnej z prawem, decydując się najwyżej na sankcje... dziurawe. Choć wiadomo, że jeśli przegra Ukraina, przyjdzie zmierzyć się widzom z pięściami Putina!

Joanna
LichockaMoskale
tacy jak
zwykle

Polacy mają gorzką satysfakcję – od wieków przestrzegają świat przed barbarzyństwem Moskali, od wieków także płacą najwyższą cenę za stawianie mu oporu. W zamian świat odpłacał nam się – dzięki agencji wpływu od czasów Katarzyny świadomie ukierunkowanej na walkę z Polakami – w najlepszym razie lekceważeniem i zarzutem rusofobii. Dziś okrucieństwa Rosji pokazywane są przez media niemal w czasie rzeczywistym, nie da się ich zanegować. To chyba pierwsza taka wojna tych barbarzyńców, gdy ich bestialstwo, prymitywizm i bezmyślne mordowanie idzie w świat „na żywo”. Poprzednie ofiary takiej uwagi nie miały – w Syrii, Czeczenii, Afganistanie. I te wcześniejsze – w Korei, Wietnamie. I jeszcze wcześniejsze – w Katyniu czy w gułagach. A bestialstwo Moskali w wojnie 1920 r.? A w czasie i po powstaniu styczniowym? Wymieniać można długo – cofać się do rzezi Pragi czy do konfederacji barskiej. Zawsze tępe, azjatyckie mordowanie. Nie, Rosja nie jest i nigdy nie była państwem należącym do cywilizacji Zachodu. Dziś – gdy cały świat patrzy na zwykłe dla jej natury działania – czas najwyższy usunąć Moskali ze wszelkich instytucji, organizacji międzynarodowych. Dla zbrodniarzy nie może być w nich miejsca.

Adrian
StankowskiWybić
nieźwiedziowi
zęby

Wraz z rosyjską ofensywą w Donbasie zaczęła się decydująca rozgrywka, której stawką jest nie tylko los wschodniej Ukrainy, ale także możliwości realizacji przez Putina następnych „operacji specjalnych”. Te zaś są funkcją posiadanego zaawansowanego technicznie uzbrojenia oraz zasobów wyższej kadry dowódczej i specjalistów potrafiących używać nowoczesnych rodzajów uzbrojenia. Oprócz obrony własnej ziemi siły zbrojne Ukrainy będą, jak się spodziewam, kontynuować konsekwentnie i skutecznie „polowanie” na rosyjskie wyrzutnie rakiet, czołgi, helikoptery i samoloty, wozy dowodzenia najlepiej wraz z żywą zawartością. Nie ma przypadku w tym, że głównym tematem wczorajszych konsultacji liderów państw NATO z udziałem prezydentów USA i Polski było uszczelnienie i uzupełnienie systemu sankcji uderzających w rosyjski przemysł zbrojeniowy. Już wprowadzone restrykcje przyniosły efekty w postaci zawieszenia działalności dwóch kluczowych przedsiębiorstw produkujących m.in. czołgi i rakiety. Dalsze sankcje wraz ze skutecznym niszczeniem rosyjskiego sprzętu na polu walki mogą sprawić, że Moskwa nie będzie w stanie uzupełnić strat i jej armia, choć liczna, stanie się wojskiem całkiem pośledniej jakości.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZYSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



LEWICA CHCE ODCIĄŻYĆ EMERYTÓW

FINANSE \ Jako Lewica składamy dzisiaj projekt ustawy o drugiej waloryzacji emerytur, która powinna wydarzyć się 1 września 2022 r. i wynosić ok. 12 proc. Te 12 proc. to w przypadku średniej emerytury ok. 300 zł dodatkowo w portfelu emeryta – poinformowali wczoraj politycy Lewicy.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 21 KWIETNIA 2022

3

POLITYKA \ Cenna inicjatywa marszałek Elżbiety Witek

Zaplanować pomoc długofalową

Marszałek Sejmu Elżbieta Witek odwiedziła wczoraj województwo lubelskie. Wraz z kobietami – przewodniczącymi parlamentów krajów Unii Europejskiej – wizytowała także pogranicze polsko-ukraińskie. Chcąc być „jak najbliżej konfliktu” zbrojnego, parlamentarzystki spotkały się również z ukraińskimi rodzinami przebywającymi w Polsce.

Tuż przed odlotem z Warszawy Elżbieta Witek zaakcentowała wyjątkową wartość spotkania kobiet i zapewniła, że jest to świetny format. – Takiego formatu kobiecego nigdy wcześniej nie było – zapewniła. – Poza tym potrafimy się być może bardziej wczuć w sytuację kobiet ukraińskich, zarówno tych, które tam walczą, jak i tych, które są tutaj u nas, w Polsce, i muszą zadbać o swoje dzieci, o siebie, o całą swoją rodzinę – dodała marszałek.

Spotkanie ma przynieść również długotrwałe skutki. – Chcemy też rozmawiać o sytuacji dzieci, jak je zabezpieczyć, jakie prawo tworzyć, żeby przez kolejne miesiące, a być może i lata, tym, którzy przybyli do Polski czy do innych krajów Unii Europejskiej, zapewnić przynajmniej namiastkę normalności, domu, czyli rynku pracy,



| fot. Rafał Guz/PAP

szkoły, żłobki, przedszkola, mieszkania, a to ogromne wyzwania – zapowiedziała polska polityk.

Odwiedziny na Lubelszczyźnie nie zamkną zainteresowania sprawami, dla których były zorganizowa-

ne. Za dwa tygodnie ma się odbyć kolejne wideospotkanie, na którym zostaną omówione wymierne efekty pracy tych kobiet, które brały udział we wczorajszych odwiedzinach. – Chciałabym za dwa tygodnie usłyszeć,

co moim koleżankom udało się przeanalizować, a obiecywały, że będą rozmawiały ze swoimi prezydentami, premierami, bo przecież one stoją na czele parlamentów, czyli tych partii politycznych, które rządzą w tych

krajach. Są to więc kobiety, które mają wpływ na to, co można jeszcze zrobić – podkreśliła Witek. Zaznaczyła, że pomoc humanitarna nie będzie potrzebna „przez chwilę” i że świat musi mieć tego świadomość, że ta pomoc musi być systemowa.

Po powrocie z granicy w Sejmie odbyła się robocza konferencja, której celem było doprowadzenie do podjęcia wspólnych działań oraz podsumowań, „jak jeszcze skuteczniej pomagać przede wszystkim kobietom i dzieciom zarówno tym, które są w Polsce, a także w innych krajach Unii Europejskiej, oraz tym kobietom, które pozostały na Ukrainie”. Wedle zamierzeń organizatorów widoczna jest potrzeba zorganizowania długofalowej pomocy dla narodu walczącego o swoje przetrwanie.

Piotr Korycki (PAP)

Tragedia w kopalni

KATASTROFA \ Wczoraj kwadrans po północy w kopalni Pniówek doszło do wybuchu i zapalenia metanu. Według informacji przekazanych do godzin popołudniowych w katastrofie zginęło 5 osób, a rannych zostało 20.

Wybuch w nocy postawił w stan gotowości wszystkie służby ratunkowe. Niestety w czasie, gdy w rejonie akcji przebywały dwa zastępy ratowników poszukujące trzech pracowników, doszło do kolejnego, wtórnego wybuchu. Do godz. 11 kopalniany lekarz stwierdził zgon trzech poszkodowanych, kolejna osoba zmarła w Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich. Do godzin przedpołudniowych do szpitali przewieziono ok. 20 osób. Ranni trafili do szpitali: w Rybniku, Jastrzębiu-Zdroju, Żorach i Wodzisławiu Śląskim. Ci najsilniej oparzeni zostali przewiezieni do Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich. Niektóre osoby odniosły małe obrażenia i po opatrzeniu wróciły do swoich domów.

W sprawie katastrofy śledztwo wszczęła już gliwicka prokuratura. Karina Sprus z Prokuratury Okręgowej w Gliwicach przekazała, że wszczęte postępowanie będzie prowadzone pod kątem art. 163 i 220 Kodeksu karnego. Chodzi o nieumyślne spowodowanie zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób, albo mieniu w wielkich rozmiarach w postaci wybuchu, które skutkowało śmiercią, oraz o niedopełnienie obowiązków w zakresie bhp i narażenie w ten sposób pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Do Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich udał się minister zdrowia Adam Niedzielski. Na

miejsce katastrofy wyruszył też premier Mateusz Morawiecki. – Słowa grzęzną w gardle, bo wiemy już, że pięć osób nie żyje, siedem jest jeszcze uwięzionych w chodnikach kopalni. Prócz tego jest ponad 20 osób w szpitalu z ciężkimi poparzeniami – powiedział podczas wizyty.

Warto zauważyć, że wybuchy metanu i pożary spowodowane zapaleniem się tego gazu to obok tąpnięć i wybuchów pyłu węglowego najczęstsze naturalne przyczyny górniczych katastrof na świecie. W ostatnich latach metan był przyczyną dwóch katastrof w polskich kopalniach. W 1990 r. gaz ten wybuchł w kopalni Halemba. Zginęło wówczas 19 górników. Do kolejnego tego typu zdarzenia doszło w listopadzie 2006 r. w Halembie, gdzie zginęło 23 górników. Przyczyną ich śmierci były następujące po sobie wybuchy metanu i pyłu węglowego.

Adrian Siwek

KALENDARIUM WOJNY

NAJEMNICY. Obserwatorzy wojny zauważyli transfery najemników z Syrii i Libii do Donbasu we wschodniej Ukrainie, gdzie siły rosyjskie rozpoczęły nową ofensywę. Najemnicy nie posiadają żadnej broni ciężkiej ani pojazdów. Nieokreślona jest też ich liczba.

SHELL WYCHODZI Z ROSJI. Brytyjsko-niderlandzki koncern wycofuje pracowników zatrudnionych w joint venture z Gazpromem w Rosji. Zamknięte też zostały inne firmy zależne od tego giganta paliwowego na terenie federacji, m.in. dostęp strony rosyjskiej do technologii wydobycia gazu łupkowego.

ZAMKNIĘTY KONSULAT. Rosyjski konsulat w Kłajpedzie został zamknięty. Władze Litwy, które 4 kwietnia wycofały zgodę na funkcjonowanie tej placówki dyplomatycznej, dały jej pracownikom 15 dni na opuszczenie terytorium kraju, a 8 kwietnia Litwa poinformowała Rosję o wydale-

niu rosyjskiego ambasadora Aleksieja Isakowa i obniżeniu rangi stosunków dyplomatycznych między Rosją a Litwą w związku z rosyjską inwazją na Ukrainę.

MYŚLIWCE DLA UKRAINY. Gdy ucichła burza medialna wywołana przez niedyskrecję unijnych urzędników, na Ukrainę dotarła duża liczba myśliwców i części zamiennych. Z informacji podanych przez Pentagon wynika, że do Kijowa wysłano też inny ciężki sprzęt. Jak dotąd nie wiadomo, czy wśród dostarczonych samolotów są polskie migi.

SŁUŻYŁ WIERNIE OKUPANTOWI. Portal NEXTA podaje, że ukraińskie oddziały zlikwidowały jednego z przywódców i bojowników Ługańskiej Republiki Ludowej Michaiła Kiszczuka, bardziej znanego pod pseudonimem Misza Czeczchen. W internecie opublikowano też fotografie z pogrzebu zdrajcy.

Piotr Korycki



fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

PREZYDENT DUDA LIDEREM ZAUFANIA

SONDAŻ \ Liderami rankingu zaufania do polityków są: prezydent Andrzej Duda, lider Polski 2050 Szymon Hołownia oraz prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski – wynika z sondażu CBOS. Na czele rankingu nieufności znaleźli się: prezes PiS Jarosław Kaczyński, szef PO Donald Tusk oraz szef MS Zbigniew Ziobro.

WOJNA HYBRYDOWA \ Trwa przemyt ludzi przez polsko-białoruską granicę

Łukaszenka sprowadza kolejnych migrantów

Na polskie pogranicze wciąż trafiają cudzoziemcy z całego świata. Na granicy nadal działają współpracujący z białoruskimi służbami przewodnicy, którzy pomagają migrantom dostać się do tzw. kurierów. Tymczasem aktywiści, których celem miało być niesienie pomocy humanitarnej, atakują polskich mundurowych.

Znana z takich działań Grupa Granica opublikowała na Twitterze nagranie i wpis dotyczący 16-latkę z Jemenu, którego stan miał rzekomo wymagać leczenia szpitalnego. Jednak Straż Graniczna opublikowała nagranie, na którym widać opisanego Jemeńczyka, który zupełnie przytomny chodził w lesie o własnych siłach. Stanisław Żaryn, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych, poinformował, że Jemeńczyk szukał kontaktu z Grupą Granica, chcąc zorganizować łatwą możliwość nielegalnego przedostania się do Polski. Stanisław Żaryn opublikował zrzut ekranu od przemytnika ludzi, który zawiera kore-



19 kwietnia na terytorium Polski próbowało nielegalnie dostać się 31 cudzoziemców | fot. Michał Kość/Forum

spondencję z Jemeńczykiem. W konwersacji cudzoziemiec prosi o pomoc w „skontaktowaniu się z organizacją”.

Kilka dni temu funkcjonariusze z placówki SG w Kuźnicy zatrzymali mężczyznę

podającego się za obywatela Afganistanu. Cudzoziemiec zajmował się przeprowadzaniem nielegalnych migrantów przez granicę, współpracując ze służbami białoruskimi. Funkcjonariusze

ustalili, że w rzeczywistości mężczyzna jest obywatelem Turkmenistanu. Na mocy orzeczenia Sądu Rejonowego w Sokółce został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Do podobnego

zdarzenia doszło w styczniu na terenie działalności placówki w Mielniku. Wtedy inny obywatel Turkmenistanu podawał się za Syryjczyka. Mjr Katarzyna Zdanowicz, rzecznik prasowy podlaskiego oddziału SG, dodaje w rozmowie z „Codzienną”, że obywatel Syrii został umieszczony w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców. Jak wyjaśnia rzecznik, z kolei ostatni Turkmen chciał tego uniknąć i podał fałszywe obywatelstwo, żeby ukryć tożsamość. – Liczył, że otrzyma postanowienie o opuszczeniu terytorium Polski i wróci na Białoruś. Wtedy mógłby kontynuować organizowanie nielegalnego przekraczania granicy – mówi mjr Zdanowicz. Zadaniem przewodnika jest przekazanie migrantów kurierowi po polskiej stronie, który przewozi ich dalej do Niemiec.

Jak podała SG, 19 kwietnia na terytorium Polski próbowało nielegalnie dostać się 31 cudzoziemców. Na tym odcinku granicy po raz pierwszy od początku roku ujawniono obywatela Mali. W okolicach Czeremchy żołnierze białoruscy rzucali kamieniami w stronę polskich patroli.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Rząd napędzi kolej

INFRASTRUKTURA \ Wczoraj w Janowie Lubelskim zaprezentowano założenia nowego programu rządowego Kolej+. Przed nami największe od dziesięcioleci inwestycje w nowe linie kolejowe. W sumie ponad tysiąc kilometrów torów będzie zmodernizowanych, a nowe tory poprowadzone zostaną tak, aby nie omijać mniejszych miejscowości.

Nowy program zaprezentowano wczoraj w Janowie Lubelskim. Miejsce wybrano nieprzypadkowo, gdyż pod względem połączeń kolejowych jest to biała plama. Miasto zostało ominięte zarówno podczas budowy kolei w czasie II RP, jak i po wojnie, w czasach komunistycznych. Teraz dzięki programowi Kolej+ pociągi mają przejeżdżać przez lubelskie miasteczko.

– Dziś na Radzie Ministrów przyjmujemy zwiększenie budżetu dwukrotne, o kolejne 5,5 mld zł, na inwestycje kolejowe. To budżet rozwojowy. Polska nie może się rozwijać tylko, jak to niektórzy rozwijali wcześniej, fasadowo, musi być fundament i tym fundamentem jest zapewnienie osi komunikacyjnej, rusztu komunikacyjnego, także kolejowego, tego, co zwiększa perspektywę rozwoju, właśnie także mniejszych miej-

scowości, terenów wiejskich – podkreślił premier Mateusz Morawiecki. Jak stwierdził premier, rząd PiS w ciągu ostatnich lat już zbudował ponad tysiąc kilometrów torów, wyremontował 400 stacji i 300 dworców kolejowych. Teraz w ramach ogłoszonego programu ma zostać przeprowadzonych 10 projektów dotyczących rewitalizacji linii na łączną długość ok. 315 km, 14 projektów odbudowy lub rozbudowy linii na łączną długość ok. 516 km, 7 projektów budowy nowych linii na łączną długość ok. 189 km, 3 projekty dokumentacyjne dotyczące ok. 183 km linii kolejowych.

– Dziś można bez przesady nazwać dniem historycznym. Historycznym dla całej Polski, ale przede wszystkim dla Lubelszczyzny i Janowa Podlaskiego. Ten program, o którym mówił premier Morawiecki, program Kolej+,

program odtwarzania linii kolejowych w Polsce, wchodzi w nową, decydującą fazę. Dzięki decyzji premiera, którą dzisiaj potwierdzi Rada Ministrów, ten program dostanie dodatkowy zastrzyk finansowy. Zamiast 5 mld 600 mln zł, ponad 11 mld zł na nowe i zmodernizowane linie kolejowe. To pozwoli zwiększyć liczbę realizowanych projektów z planowanych 17 do 34. Można więc powiedzieć, podwojenie tego, co pierwotnie planowaliśmy – stwierdził wicepremier Jacek Sasin w Janowie Lubelskim.

Wczoraj jednym z prelegentów był również Michał Moskał, dyrektor biura Jarosława Kaczyńskiego, który... pochodzi właśnie z Janowa Lubelskiego. Jak stwierdził młody polityk, o pociągach w Janowie marzyli już jego dziadkowie.

Jacek Liziniwicz

Bliżej do konsensusu w sprawie SN?

POLITYKA \ Wszystkie frakcje Zjednoczonej Prawicy dogadują się w sprawie projektu likwidacji Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Podstawą ma być projekt prezydenta, ale przyjęte mają być poprawki Solidarnej Polski.

Wczoraj o konsensusie mówił premier Mateusz Morawiecki. – Generalnie opieramy się na projekcie pana prezydenta i prezydent Andrzej Duda wyraźnie zaznaczył, że to jego projekt musi być podstawą, która będzie brana potem pod uwagę przy jego finalnej ocenie tej ustawy. Prace w komisjach się dopiero zaczynają. Teraz praca w komisji się zaczyna, w związku z czym dajmy sobie parę tygodni na rozstrzygnięcie ewentualnych szczegółów, sporów, uzgodnienia pomiędzy wszystkimi partiami, nie tylko w ramach koalicji rządzącej. Chciałbym, żeby ten projekt był oparty na jak najszerzym konsensusie, ale ważne, żeby ten projekt został przyjęty, gdyż wiąże się z nim rów-

nież Krajowy Program Odbudowy. Chcę zaznaczyć, że projekt zmian, program reformowania wymiaru sprawiedliwości był przez nas ujęty w naszym programowaniu prac, już od półtora roku pracowaliśmy i ustawa pana prezydenta świetnie się w to wpisuje – mówił wczoraj Morawiecki.

Prezydent Andrzej Duda chciałby, aby to jego projekt stał się podstawą konsensusu z UE. – Jesteśmy otwarci na rozmowy, ale będziemy trzymać się przedłożonych założeń – zapowiedział w środę szef gabinetu prezydenta Paweł Szrot. Wcześniej narrację o konsensusie przedstawił Ryszard Terlecki, wicemarszałek Sejmu.

(jal)



BĘDIEMY INWESTOWAĆ W BIOGAZOWNIE

ENERGETYKA \ Wraz z resortem rolnictwa przygotowywany jest duży program wsparcia dla biogazowni i biometanowni – poinformował wiceminister klimatu i środowiska Ireneusz Zyska.

fot. Wikipedia/d



OSTATNI WYROK ŚMIERCI

21 KWIETNIA 1988 R. \ W Krakowie w więzieniu przy ul. Montelupich wykonano po raz ostatni w Polsce wyrok śmierci; skazaniec, gwałcieciel i morderca Stanisław Czabański z Tarnowa został powieszony.

POLSKA

5

DEKOMUNIZACJA \ Kolejne sowieckie pomniki zostały zlikwidowane

Skończyć z komunizmem

Wczoraj zdemontowano trzy kolejne sowieckie monumenty w Polsce. Rozebrane zostały pomniki w Siedlcu, Międzybłociu oraz w Garncarsku. – Nie-sprawiedliwością wobec ofiar, gwałtem na historii, prawdzie historycznej i na przyzwoitości jest stawianie na cokołach tych, którzy niewolili wolne, niepodległe państwa – ocenił Karol Nawrocki.

Adrian Siwek

4 marca prezes IPN Karol Nawrocki zaapelował o zniszczenie sowieckich pomników, które wciąż istnieją w Polsce. Wskazał wówczas, że w Polsce wciąż istnieje 60 takich miejsc. – Symbole sowieckie muszą być usunięte nie tylko z powodu zakłamywania historii, ale również wykorzystywania symboli komunistycznych, takich jak czerwone sztandary i gwiazdy,



IPN z pełną determinacją będzie realizował ustawę z 2016 r., wolę polskiego parlamentu, którą była dekomunizacja przestrzeni publicznej. Należy zakończyć proces dekomunizacji w Rzeczypospolitej Polskiej – powiedział Karol Nawrocki na konferencji w Siedlcu | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

przez siły rosyjskie na Ukrainie. Przebrani w mundury Federacji Rosyjskiej, z Leninem i Stalinem w głowach i sercach, rosyjscy żołnierze rzekomo wyzwalają Ukrainę, mordując kobiety, dzieci i zabijając żołnierzy niepodległego państwa – przekonywał wówczas.

Na reakcje niektórych samorządów nie trzeba było długo czekać i już 23 marca zburzono pierwszy pomnik. Wczoraj „swojego żywota” dokonały trzy kolejne komunistyczne monumenty. Rozebrane zostały pomniki w Siedlcu i Międzybłociu (województwo wielkopolskie) oraz

w miejscowości Garncarsko (województwo dolnośląskie). – IPN z pełną determinacją będzie realizował ustawę z 2016 r., wolę polskiego parlamentu, którą była dekomunizacja przestrzeni publicznej. Należy zakończyć proces dekomunizacji w Rzeczypospolitej Polskiej – powiedział

Karol Nawrocki na konferencji w Siedlcu. Prezes IPN ocenił, że niesprawiedliwością wobec ofiar, gwałtem na historii, prawdzie historycznej i na przyzwoitości jest stawianie na cokołach tych, którzy niewolili wolne, niepodległe państwa. – Tych, którzy zadawali ból i cierpienie kobietom i dzieciom; tych, którzy dziś stają się wzorem dla ludobójców. Niestety, coraz bardziej doścignionym wzorem dla ludobójców XXI wieku – zaznaczył.

Prezes fundacji „Łączka” Tadeusz Płużański w rozmowie z „Codzienną” ocenił, że zdemontowanie kolejnych pomników to dobra informacja. – Trzeba kończyć dekomunizację przestrzeni publicznej, co IPN właśnie robi. Zostało jeszcze trochę pomników, trochę ulic. To wszystko musi ulec likwidacji, bo w wolnej Polsce nie są potrzebne symbole sowieckiego zniewolenia – stwierdził.

Płużański podkreślił, że jego zdaniem demontażowi powinien ulec także Pałac Kultury i Nauki. – Likwidacja pałacu Stalina byłaby takim postawieniem kropki nad i. Potrzebna jest także bardzo praca na Powązkach Wojskowych, żeby oddzielić polskich patriotów od okupantów sowieckich – zakończył.

Unia nadal nie pomaga

POLITYKA \ Od 24 lutego trwa najazd armii rosyjskiej na Ukrainę. Od tamtego czasu Polska przyjęła blisko 3 mln osób na swoim terytorium. Mimo to Unia Europejska nadal nie włączyła się w pomoc finansową dla Polski, a dodatkowo paraliżuje działania rządu, blokując Krajowy Plan Odbudowy.

Unia Europejska, mimo że minęły już prawie dwa miesiące, nadal nie uruchomiła pomocy finansowej dla Polski i innych krajów przyjmujących uchodźców. – Niestety tutaj mamy, mimo naszych wielokrotnych starań i wniosków składanych do Komisji Europejskiej, cały czas brak reakcji ze strony Unii – poinformował wczoraj w Polskim Radiu Piotr Wawrzyk, wiceminister spraw zagranicznych. Jak dodał, sytuacja wydaje mu się dziwna, bo dużo szybciej brukselscy urzędnicy działali w sprawie imigrantów ekonomicznych z Afryki i Bliskiego Wscho-

du. – Unia działała hojną ręką, a teraz, gdy mamy wojnę u jej granic i rzeczywistych uchodźców na terytorium praktycznie we wszystkich państwach członkowskich, w Polsce nieporównywalnie więcej niż w jakimkolwiek innym, to Unia w ogóle nie kwapi się, żeby w jakikolwiek sposób pomóc tym państwom – ocenił Wawrzyk. Opozycja odbija piłeczkę i utrzymuje, że UE nie udziela nam wsparcia, gdyż nie składamy odpowiednich wniosków. Polski rząd z kolei nie chce się zgodzić na mechanizm relokacji uchodźców, co jego zdaniem łamałoby prawa

człowieka. Wczoraj jednak w Brukseli pojawiła się refleksja. – Wróciłem właśnie z komisji budżetowej i zapowiedziano, że w najbliższy piątek Komisja Europejska będzie przedstawiała nowe propozycje pomocowe dla państw, które pomagają Ukrainie. Dopiero jednak, jak zobaczę stosowny dokument, to uwierzę. Pamiętamy, że tych opowieści, jak to dużo pieniędzy da Unia, słyszeliśmy już bardzo wiele. Niestety brakowało konkre-tów. Przedstawiciel unijnego budżetu pojawił się dziś w trakcie posiedzenia komisji. Wszyscy pytaliśmy o szczegóły – powiedział wczoraj w telewizji wPolsce europoseł Bogdan Rzońca z PiS. Zdaniem Adama Bielana z PiS powinien powstać specjalny fundusz na rzecz uchodźców. Jego zdaniem na razie Unia Europejska oferuje Polsce jedynie resztówki. Szacuje się, że koszty będą dużo wyższe, a rocznie na uchodźców nasz kraj będzie musiał wydać nawet 13 mld euro, czyli blisko 50 mld zł.

Uderzenie w oligarchę

„GP” \ Polska, podobnie jak inne kraje Unii Europejskiej i Wielka Brytania, zamrozi majątek wpływowego rosyjskiego oligarchy Mosze Kantora.

Tym samym nie będzie on mógł m.in. wykonywać praw z posiadanych akcji w kontrolowanym przez skarb państwa chemicznym przedsiębiorstwie grupa Azoty. Od wczoraj można w kioskach nabyć najnowszy numer „Gazety Polskiej”. W nim m.in. artykuł Piotra Nisztora

o zamrażaniu majątków rosyjskich oligarchów. Jednym z nich jest Mosze Kantor, biznesmen, który za czasów rządów PO-PSL chciał dokonać przejęcia Azotów. Sankcje na Kantora to wynik polityki całej Unii.

..... (jal)

396 dni Grodzkiego

KORUPCJA \ Wczoraj marszałek Senatu Tomasz Grodzki wybrał się w zagraniczną podróż. Tym razem przybył do Czech. Dziś mija 396 dni, odkąd polityk Platformy Obywatelskiej nie poddaje pod głosowanie wniosku o uchylenie mu immunitetu.

Przypomnijmy, Tomasz Grodzki jest podejrzewany przez prokuraturę o przyjmowanie łapówek od swoich pacjentów, gdy był lekarzem w szpitalu w województwie zachodniopomorskim. Byli pacjenci chcieli postawić mu zarzuty, ale to

wymaga uchylenia immunitetu. Marszałek Senatu od 396 dni blokuje wniosek prokuratury w tej sprawie. Polityk przekonuje, że zarzuty mają charakter polityczny.

..... (jal)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



CHARLES MICHEL Z WIZYTĄ W KIJOWIE

UE \ Przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel przybył wczoraj do Kijowa. Wśród unijnych polityków, którzy wcześniej zdecydowali się odwiedzić stolicę Ukrainy, znaleźli się przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oraz szef unijnej dyplomacji Josep Borrell.

WOJNA NA UKRAINIE \ Mariupol nadal się broni

Kolejny dzień krwawych walk o Donbas

Pomimo rosnących strat w sprzęcie i żołnierzach wojska rosyjskie kolejny już dzień prowadzą działania ofensywne mające na celu opanowanie Donbasu. Brak sukcesów nieprzyjaciela spowodowany jest niskim morale Rosjan i dobrze przygotowaną obroną ukraińską. Tylko w ciągu doby wojska ukraińskie odparły dziesięć rosyjskich ataków w obwodach donieckim i ługańskim.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Wczoraj Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował, że podczas trwającej kilka tygodni inwazji zginęło już 20 900 rosyjskich żołnierzy. Rosyjscy agresorzy utracili ponadto dużą ilość sprzętu wojkowego: 815 czołgów, 2087 pojazdów opancerzonych, 391 systemów artylerii lufowej, 136 zestawów artylerii raketowej, 171 samolotów, 150 helikopterów oraz 67 systemów obrony powietrznej.

Z okupowanej przez Rosjan miejscowości Izium prowadzone jest natarcie m.in. w kierunku Sulhyhivki. Jeśli rosyjski najeźdźca opanuje tę miejscowość, będzie mógł zaatakować Barwenkowo oraz Słowiańsk. Na skutek dzia-



Trwająca od kilku dni rosyjska ofensywa w Donbasie nie przyniosła żadnych większych sukcesów stronie atakującej

| fot. ZOHR A BENSEMRA/Reuters/Forum

łań ofensywnych z północnego wschodu i wschodu rosyjscy agresorzy zdobyli miejscowość Kreminna leżącą w pobliżu Siewierodoniecka. Z Doniecka Rosjanie przeprowadzili atak na leżącą na zachód od miasta miejscowość Marjinka.

Trwająca od kilku dni rosyjska ofensywa w Donbasie nie przyniosła żadnych większych sukcesów stronie atakującej. Patowa sytuacja na froncie wynika m.in. z niskiego morale żołnierzy rosyjskich, słabej współpracy jednostek oraz bardzo dobrze

przygotowanej obrony ukraińskiej, która tylko w ciągu doby odparła dziesięć ataków nieprzyjaciela.

W Mariupolu natomiast Rosjanie prowadzą ostrzał artyleryjski oraz raketowy ostatniego bastionu ukraińskich obrońców, którym są

zakłady Azowstal. Dowódca operującej w Mariupolu 36 Oddzielnej Brygady Morskiej Sił Zbrojnych Ukrainy Serhij Wołynia zaapelował do światowych przywódców o pomoc w ewakuacji obrońców oraz cywilów znajdujących się w Azowstalu.

W obwodzie charkowskim strona rosyjska nie podejmuje natarcia na miasto, a stara się jedynie blokować część dróg dojazdowych do aglomeracji oraz realizuje ostrzał artyleryjski i rakietowy. Na tym kierunku frontu to strona ukraińska przejęła inicjatywę i uderza na pozycje wojsk rosyjskich. Ze względu na duże straty rosyjscy najeźdźcy wycofali batalionową grupę taktyczną 237 pułku czołgów 3 dywizji strzelców zmotoryzowanych 20 Armii Zachodniego Okręgu Wojskowego z obwodu charkowskiego. Jednostka obecnie przebywa w rosyjskim obwodzie białogrodzkim, gdzie ma odbudować swój potencjał bojowy.

Ukraina w końcu dostała myśliwce!

OBRONNOŚĆ \ Wszystko wskazuje na to, że flota ukraińskich myśliwców się powiększyła. Rzecznik Pentagonu przyznał, że otrzymała dostawy samolotów i części zamiennych. Analitycy zauważają też, że dzięki częściom zamiennym Ukraińcy być może będą mogli wyremontować część MiG-ów z własnych, przedwojennych zapasów.

Przed wojną ukraińskie lotnictwo posiadało ok. 70 myśliwskich MiG-29, 32 Su-27, 12 bombowców Su-24 i 17 szturmowych Su-25. Dysproporcja w stosunku do sił powietrznych Rosji była ogromna, a ukraińscy piloci ponieśli spore straty w pierwszych dniach wojny. Ukraina straciła co najmniej 15 maszyn, a najprawdopodobniej dużo więcej. Mimo to po ponad 50 dniach wojny Rosjanom nie udało się jeszcze zdobyć panowania w przestrzeni, chociaż zachodni analitycy spodziewali się, że stanie się to w kilka dni.

Od dłuższego czasu Ukraińcy proszą, aby przekazać im kolejne myśliwce, którymi mogliby bronić swoich miast przed rosyjskimi nalo-

tami. Wszystko wskazuje na to, że ich prośby zostały wysłuchane. Rzecznik Pentagonu John Kirby ujawnił, że Ukraina otrzymała myśliwce i części zamienne do nich.

Kirby nie podał, o jakie maszyny chodzi, ale nietrudno się domyślić. Wyszakowanie pilotów – nawet doświadczonych – na nowej maszynie nie jest procesem trudnym i długotrwałym, więc musiały to być maszyny, które ukraińscy piloci już znają. Żadne z państw, które używają Su-27, raczej by ich nie przekazało Kijowowi, więc zostają tylko MiG-29.

Wcześniej gotowość przekazania swoich MiG-ów deklarowały Polska, Bułgaria i Słowacja. Kirby z przyczyn oczywistych nie zdradził

jednak, które z nich zdecydowało się na taki transfer. Nie wiadomo również, ile maszyn wysłano na Ukrainę. Łącznie te trzy państwa miały 55 takich maszyn, ale liczba faktycznie przekazanych raczej na pewno jest niższa.

Na razie nie jest jasne, co stanie się, kiedy zabraknie także tych myśliwców. MiG-i na Ukrainie patrolują głównie tereny, które nadal znajdują się pod kontrolą Kijowa, więc ponoszą mniejsze straty niż samoloty szturmowe, które atakowały pozycje Rosjan. Wkrótce jednak Zachodowi może zabraknąć maszyn, które mogłyby przekazać Ukrainie. Zdaniem analityków poważnym problemem będą także straty wśród pilotów – już przed wojną alarmowali, że Ukraina ma ich za mało, a wyszkolenie kolejnych to kwestia lat. Nawet powołanie do służby rezerwistów wymaga miesięcy szkolenia przypominającego.

Wiktoria Młynarz

Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Okupanci wywożą Ukraińców do Rosji

PRAWA CZŁOWIEKA \ Ukraiński ambasador przy ONZ Serhij Kysłyca poinformował podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ, że okupacyjne wojska nielegalnie wywozili do Rosji ponad 500 tys. obywateli Ukrainy, w tym 121 tys. dzieci.

Ukraińcy są przymusowo deportowani do regionów Rosji, które zmagają się z trudnościami ekonomicznymi – przede wszystkim na daleką północ i wyspę Sachalin. Nasi obywatele otrzymują dokumenty zabraniające opuszczania tych miejsc w ciągu najbliższych dwóch lat – mówił Kysłyca. Jak dodał, osoby przeznaczone do deportacji są wcześniej przetrzymywane w tzw. obozach filtracyjnych. – Około 20 tys. Ukraińców znajduje się w obozach położonych na linii Manhusz–Nikolske–Jałta (w obwodzie donieckim, na zachód od Mariupola), a ok. 5–7 tys. przebywa w miejscowości Bezimenne (na terytorium samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej) – dodał.

Dyplomata mówił również o dramatycznej sytu-

acji w Mariupolu, z którego Rosjanie wywieźli już ok. 40 tys. osób m.in. do innych części okupowanej Ukrainy. – Zawsze sądzimy, że już zdołaliśmy przyzwyczaić się do haniebnych metod najeźdźcy, ale każda nowsza wiadomość z Mariupola i wielu innych miejsc udowadnia, że Rosjanie są w stanie wspierać się na nowe wyżyny – ocenił ambasador.

Na temat tzw. obozów filtracyjnych wypowiedziała się także ambasada Stanów Zjednoczonych w Kijowie. „Podręcznik prezydenta Rosji Władimira Putina nie zmienia się. W obozach filtracyjnych w Czeczenii Rosja też biła, torturowała i zabijała cywilów” – napisano w komunikacie placówki na Facebooku.

(bm)

Albicla.com/BeataMankowska



PAPIEŻ PODZIĘKOWAŁ POLAKOM

WATYKAN \ Papież Franciszek podczas wczorajszej audiencji generalnej na placu Świętego Piotra w Watykanie podziękował Polakom za miłosierdzie wobec uchodźców z Ukrainy.

fot. Wikipedia/d



fot. Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

UKRAIŃCY WRACAJĄ DO KRAJU

MIGRACJE \ Od początku rosyjskiej inwazji ponad milion obywateli Ukrainy powróciło do kraju – poinformował wczoraj rzecznik ukraińskiej Państwowej Straży Granicznej Andrij Demczenko.

ŚWIAT

7

USA \ Były szef CIA ostro o prezydencie Rosji

Barbarzyńcy rządzeni przez paranoika

Władimir Putin jest paranoikiem, który zgromadził wokół siebie ogromny aparat bezpieczeństwa, a także lojalnych podwładnych – uważa były szef amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) gen. David Petraeus. Przypomniął również, że rosyjska armia regularnie dopuszcza się zbrodni wojennych.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

David Petraeus, generał US Army, który kierował agencją CIA w latach 2011–2012, a wcześniej zajmował stanowiska m.in. naczelnego dowódcy sił koalicyjnych w Iraku (2007–2008) oraz dowódcy wojsk USA w Afganistanie (2010–2011), udzielił wywiadu austriackiemu dziennikowi „Der Standard”. Odniósł się w nim do działań Władimira Putina oraz rządzonej przez niego armii, która napadła na Ukrainę i dopuszcza się tam regularnych zbrodni ludobójstwa. – Zabijanie i gwałcenie niewinnych cywilów, zabijanie i maltretowanie jeńców wojennych i więźniów, niszczenie infrastruktury cywilnej, ataki na obiekty cywilne, takie jak dworzec kolejowy w Kramatorsku, szpital położniczy w Mariupolu itd. Takie działania są barbarzyństwem, wydają się regułą, a nie wyjątkiem – stwierdził Petraeus.

Petraeus jest w gronie osób, które przekonują, że konieczne jest dalsze, szerokie wsparcie zbrojne dla Ukrainy. W tym kontekście wymieniał m.in. czołgi, artylerię, bojowe wozy piechoty, przeciwpancerne pociski kierowane Javelin i przeciwlotnicze Stinger, moździerze, śmigłowce szturmowe, samoloty czy drony do wsparcia walki naziemnej. – Ponadto Ukraińcy potrzebują sprzętu inżynieryjnego do robót ziemnych oraz materiałów do budowy skomplikowa-

nych przeszkód, w tym min przeciwczołgowych – wskazał były szef CIA. Zdaniem Davida Petraeusa nie można wykluczyć, że z czasem rosyjskie siły zbrojne mogą się stać po prostu mniej skuteczne. – Oddziały o wysokim morale mogą działać, a nawet odnosić sukcesy wbrew przeciwnościom losu, w każdych warunkach. Słabe morale może prowadzić do porażki. A Ukraińcy, którzy przecie walczą o przetrwanie i niepodległość, są o wiele bardziej godni podziwu, jeśli chodzi o najważniejszą cechę w takich przedsięwzięciach: serce – wskazał.

Były szef CIA odniósł się również do postawy prezydenta Rosji. – Władimir Putin jest paranoikiem, który zgromadził wokół siebie ogromny aparat bezpieczeństwa, a także lojalnych podwładnych – uważa Petraeus. – Historia Rosji obejmuje jednak takie wstrząsy, jak rewolucja lutowa i październikowa w czasie I wojny światowej – przypomniał.

Były szef CIA odniósł się również do postawy prezydenta Rosji. – Władimir Putin jest paranoikiem, który zgromadził wokół siebie ogromny aparat bezpieczeństwa, a także lojalnych podwładnych – uważa Petraeus. – Historia Rosji obejmuje jednak takie wstrząsy, jak rewolucja lutowa i październikowa w czasie I wojny światowej – przypomniał.

Były szef CIA odniósł się również do postawy prezydenta Rosji. – Władimir Putin jest paranoikiem, który zgromadził wokół siebie ogromny aparat bezpieczeństwa, a także lojalnych podwładnych – uważa Petraeus. – Historia Rosji obejmuje jednak takie wstrząsy, jak rewolucja lutowa i październikowa w czasie I wojny światowej – przypomniał.



Władimir Putin jest paranoikiem, który zgromadził wokół siebie ogromny aparat bezpieczeństwa | fot. Alessandro Garofalo/Reuters/Forum

Finowie dyskutują o wejściu do NATO

HELSINKI \ Fińscy deputowani rozpoczęli debatę o członkostwie Finlandii w Sojuszu Północnoatlantyckim. – Uważam, że podejmiemy decyzję już niedługo. Raczej na przestrzeni tygodni niż miesięcy – powiedziała przed posiedzeniem premier Finlandii Sanna Marin.

Wczoraj członkowie parlamentu Finlandii przystąpili do debaty o wstąpieniu kraju do NATO. Podczas posiedzenia 200-mandatowej jednoizbowej Eduskunty rozpatrywano prawa i obowiązki, jakimi objęte będą Helsinki po integracji z 30 członkami Sojuszu. Rozmowy ułatwiła przygotowana przez rząd tzw. biała księga, w której eksperci usystematyzowali implikacje członkostwa w NATO, podkreślając kluczową rolę sojuszu na wypadek rosyjskiej agresji na ponad 1300-km granicy fińsko-rosyjskiej. Według rządowych analityków integracja wojskowa w ramach NATO miałaby efekt odstraszający dla Kremla.

Fińskie media podają, że połowa deputowanych wprost popiera wstąpienie

do Sojuszu, przy czym kolejne dziesiątki ustawodawców zapowiadają publiczne przedstawienie swojego stanowiska po szczegółowej debacie. Zaledwie 12 deputowanych jest przeciwnych integracji wojskowej z NATO. – Decyzja jeszcze nie zapadła – powiedziała minister Finlandii do spraw europejskich Tyttu Tuppurainen podczas sobotniego wywiadu na antenie brytyjskiej stacji Sky News, dodając jednak, że spodziewa się pozytywnej decyzji parlamentu. – Wydaje się, że sami Finowie już podjęli decyzję w tej sprawie i zdecydowana większość popiera członkostwo Finlandii w NATO – stwierdziła Tuppurainen. Badania opinii publicznej wskazują, że prawie 65 proc. pełnoletnich obywateli 5,5-mln

kraju popiera zacieśnienie relacji z NATO. To niemal trzykrotny wzrost poparcia w porównaniu z wynikami sondaży przeprowadzonych przed rosyjską inwazją na Ukrainę.

Przedstawiciele fińskiego rządu utrzymują bliskie relacje z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem. Podczas wideokonferencji w ub. miesiącu Norweg zapewnił premier Finlandii Sannę Marin o tym, że drzwi do Sojuszu są otwarte dla Finlandii. Fińscy politycy szacują, że przy zgodzie parlamentu wniosek o członkostwo będzie mógł zostać złożony w czerwcu, na krótko przed szczytem NATO w Madrycie. Ratyfikacja przystąpienia do Sojuszu może natomiast trwać od 4 do 12 miesięcy. Amerykańskie źródła donoszą, że do końca lata NATO może poszerzyć się o dwa kraje – Finlandię i Szwecję.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Gangi szaleją w Szwecji

PRZESTĘPCZOŚĆ \ Rośnie liczba krwawych strzelanin w Szwecji. Policja nie daje sobie rady ze zwalczaniem gangów, z których wiele składa się z osób o pochodzeniu imigranckim.

Policja przedstawiła dane, z których wynika, że jedynie do połowy kwietnia w ponad stu strzelaninach pomiędzy zwalczającymi się gangami zginęły 23 osoby, z czego 11 w Sztokholmie. W tym samym okresie w ciągu zeszłego roku zginęło 9 osób, a dwa lata temu 15. Stolica z uwagi na szczególne zagrożenie wynikające z działalności gangów została wzmocniona dodatkowymi posiłkami policji z innych regionów. – Najskuteczniejszym sposobem przeciwdziałania strzelaninom jest prewencja, współpraca ze służbami socjalnymi oraz szkołą – oceniał Maks Akerwall, jeden z szefów policji regionu Sztokholm w rozmowie z gazetą „Dagens Nyheter”.

Problemem jest jednak też niska skuteczność policji, która zatrzymuje sprawcę bądź sprawców jedynie w co trzecie strzelaninie.

W ostatnim czasie w Szwecji dochodzi do ataków na policję po spaleniu Koranu przez Rasmusa Paludana z duńskiej partii antymuzułmańskiej. Przez kilka ostatnich dni dochodziło do starć w imigranckich dzielnicach Norrköpingu, Linköpingu, Sztokholmu, Malmö oraz Landskrony, w których rannych zostało 26 policjantów, a także 14 innych osób. W wyniku wandalistycznych ataków zniszczono 20 policyjnych pojazdów i kilka radiowozów. Zatrzymano prawie 50 osób.

Jak zwracają uwagę eksperci, działalność mającego szwedzkie pochodzenie Rasmusa Paludana może przyczynić się do kolejnych niepokojów, gdyż ma on zamiar wziąć udział w jesiennych wyborach do szwedzkiego parlamentu.

Albicla.com/PetarPetrovic

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

TV/MOTO

19-20 SPORT



FINANSE \ Bank centralny Rosji poinformował, że czasowo zawiesza publikację danych o zadłużeniu zewnętrznym – poinformował Reuters. Jej zdaniem Kreml chce w ten sposób ukryć swój zagraniczny dług. Według ekspertów dotknięta sankcjami Rosja balansuje na krawędzi bankructwa.

TRANSPORT \ Benzyna nie musi drożeć mimo rezygnacji UE z rosyjskiej ropy

Paliwa mogą być jeszcze tańsze

W ciągu ostatniego miesiąca ceny diesla i benzyny spadły na polskich stacjach o kilkadziesiąt groszy, a gazu LPG o kilkanaście. Choć sytuacja na rynku ropy wciąż jest niepewna, to ceny paliw nie rosną. – Stopniowe wycofywanie rosyjskiego surowca z UE może zostać przeprowadzone bez znaczącego wpływu na ceny ropy – przekonuje ekspert.

Paweł Woźniak

Według danych Polskiej Izby Paliw Płynnych, na które powołuje się Business Insider, w ciągu miesiąca średnia cena oleju napędowego spadła o 65 gr oraz o 2 gr w ciągu trzech dni. Benzyna Pb95 potaniała o 47 gr w skali miesiąca i podobnie jak ON o 2 gr w skali trzech dni. Taniał również LPG – o 16 gr przez miesiąc i o 4 gr przez trzy dni. Biorąc pod uwagę globalne obniżki cen gazu, można oczekiwać, że ten ostatni rodzaj paliwa będzie wkrótce taniał szybciej niż paliwa produkowane z ropy.

Ale i w przypadku diesla oraz benzyny spodziewać się można trendu zniżkowego. Wprowadzenie embargo na rosyjską ropy działają wzrostowo, ale w drugą stronę oddziałuje obecnie spadek popytu w Chinach po informacjach o nawrocie pandemii w kilku wielkich miastach, m.in. Szanghaju.

W środę rano na giełdach surowcowych ropa zyskiwała nieco ponad 1 proc. w kontraktach terminowych. Dzień wcześniej paliwa znacząco jednak taniały po tym, jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy obniżył prognozy dla światowego wzrostu gospodarczego do 3,6 proc. w 2022 i 2023 r.,



W ostatnim miesiącu benzyna Pb95 i olej napędowy potaniały o kilkadziesiąt groszy na litrze | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

po 0,8 pkt proc. dla każdego z okresów. MFW podał, że Rosja zaliczy w 2022 r. recesję na poziomie 2,3 proc., a w kolejnym roku spadek PKB o 8,5 proc.

Z drugiej strony istnieje presja na podwyżki cen spowodowane spadkiem zapasów surowca. Zapasy ropy w USA w ubiegłym tygodniu obniżyły się o 4,5 mln baryłek. Spadły też zapasy paliw destylowanych – o 1,6 mln

baryłek. Wzrosły natomiast zapasy benzyny o 2,9 mln baryłek. – Ryzyka na rynkach ropy są skierowane ku wyższym cenom – wskazał Warren Patterson, szef strategii surowcowej w ING Group.

Bank JP Morgan Chase & Co poinformował, że wprowadzenie pełnego i natychmiastowego zakazu importu ropy z Rosji do UE może skutkować zmniejszeniem dostaw

surowca z tego kierunku o ponad 4 mln baryłek dziennie i spowodować wzrost cen ropy Brent o 65 dol. do rekordowych 185 dol. za baryłkę. Jednak, jak podsumowała Natasza Kaniewa, analityczka banku, stopniowe wycofywanie rosyjskiego surowca z UE – w ciągu około czterech miesięcy – może zostać przeprowadzone bez jakiegokolwiek znaczącego wpływu na ceny ropy.

OGŁOSZENIE PŁATNE

AB-I.7840.6.13.2022.OW

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2021 r., poz. 2351 ze zm.), art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r., poz. 2273 ze zm.) w związku z art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2021 r., poz. 1836),

Wojewoda Podlaski podaje do publicznej wiadomości,

że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. z siedzibą przy ul. Mszczonowskiej 4 w Warszawie, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Roberta Miękusa, została wydana decyzja Nr 25/2022 z dnia 13.04.2022 r. znak: AB-I.7840.6.13.2021.OW o pozwoleniu na budowę stacji gazowej wysokiego ciśnienia (MOP 8,4 MPa) o przepustowości projektowej $Q_0 = 120000 \text{ m}^3/\text{h}$, w związku z przyłączeniem do sieci przesyłowej sieci dystrybucyjnej PSG Sp. z o.o. w punkcie wyjścia Ostrożne (Zambrów), jako inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, w zakresie robót budowlanych obejmujących:

- 1) budowę odcinka gazociągu przyłączeniowego DN 400;
- 2) budowę zespołu zaporowo – upustowego wlotowego DN 400;
- 3) budowę zespołu filtracji gazu;
- 4) budowę układu pomiarowego;
- 5) budowę układu regulacyjnego
- 6) budowę budynku technologicznego konstrukcji stalowej (KN1);
- 7) budowę budynku armatury kontrolno-pomiarowej i automatyki (AKPIA) konstrukcji stalowej (KN2);
- 8) budowę zespołu zaporowo – upustowego wylotowego DN 400;
- 9) budowę rurociągów wewnętrznych stacji łączących poszczególne obiekty technologiczne;
- 10) budowę dróg i placów wewnętrznych na terenie wygradzonej stacji;
- 11) budowę indywidualnego zjazdu drogowego;
- 12) budowę odcinka wewnętrznej drogi dojazdowej do terenu stacji gazowej;
- 13) budowę ogrodzenia terenu stacji gazowej wraz z bramą wjazdową i furtką,

na terenie oznaczonym na projekcie zagospodarowania terenu linią ciągłą koloru czerwonego i opisaną literami A, B, C, D, E, F, G, na niżej wskazanych nieruchomościach objętych zakresem wnioskowanej inwestycji: 352/1, 352/5 w obrębie 0004 Ostrożne, gmina Szumowo, powiat zambrowski.

Zawiadamiam wszystkich zainteresowanych, że z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy, można zapoznać się w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Architektury i Budownictwa, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w terminie od dnia 21.04.2022 r. do dnia 05.05.2025 r. od poniedziałku do piątku, w godzinach 09:00 - 14:00.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym społeczeństwu prawie do zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy.

Zapoznanie się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie informuję, iż wszystkie zainteresowane osoby, które chciałyby skorzystać z siedziby organu z prawa zapoznania się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy i wykonania jej kopii proszone są o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 364) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem e-maila: owiszowaty@bialystok.uw.gov.pl lub ePUAP: /4868hwskl/skrytka lub /4868hwskl/SkrytkaESP), części dokumentacji (w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony) w formie skanu na adres wskazany przez stronę. Wyjaśniam, że do złożenia pisma za pośrednictwem elektronicznej platformy ePUAP niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego, który można bezpłatnie założyć, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem bankowości elektronicznej (informacje na stronie www.pz.gov.pl).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Przetarg na dzierżawę lub sprzedaż Domu Wczasowego „Jawor” w Ustroniu

Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. z siedzibą w Puławach zaprasza do złożenia ofert w postępowaniu prowadzonym w trybie publicznym z opcją dogrywki w formie aukcji elektronicznej przeprowadzoną na Platformie Zakupowej, na dzierżawę lub sprzedaż Domu Wczasowego „Jawor” zlokalizowanego w Ustroniu przy ulicy Wczasowej 51.

Nieruchomość o powierzchni użytkowej 3034,7 m² składa się z dwóch budynków połączonych ze sobą przewiązką – 4 kondygnacje, komunikację pionową zapewniają schody. W budynku zlokalizowane są: recepcja, kawiarnia, restauracja, sala konferencyjna, pokoje gościnne z węzłem sanitarnym dostatecznie wyposażone, pomieszczenia administracyjne, pomieszczenia magazynowe, zaplecze kuchenne z wyposażeniem. **Obiekt dysponuje 139 miejscami noclegowymi w 63 pokojach gościnnych o różnym standardzie.**

Ze szczegółową ofertą oraz ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) można zapoznać się po bezpłatnym zarejestrowaniu i zalogowaniu na Platformie Zakupowej pod adresem: <https://platformazakupowa.grupaazoty.com/>

Oferty należy składać za pośrednictwem wyżej wymienionej Platformy Zakupowej w terminie do dnia 29.04.2022 r. do godziny 14:00.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim
to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!



NIEMIECKIE PROJEKTY OCHRONY ENERGETYKI MOGĄ OPRÓŻNIĆ SEJFY BRUKSELI

FUNDUSZE \ Kanclerz Olaf Scholz zapowiedział 100 mld euro na rozbudowę niemieckiej armii. Kilka dni temu taką samą kwotę podał minister gospodarki i klimatu Robert Habeck, który chce zapewnić bezpieczeństwo niemieckiego systemu energetycznego. Berlin liczy, że sfinansuje te plany m.in. z pieniędzy UE, co oznaczałoby, że unijnych funduszy do podziału dla pozostałych państw UE, w tym Polski, będzie znacznie mniej – uważa Marek Wieroński, współpracownik BiznesAlert.pl.

FINANSE \ Mimo apeli polskiego rządu Komisja Europejska zwleka z pomocą

Kroplówka zamiast nowych funduszy dla uchodźców

Polsce przyznano największą zaliczkę z unijnego funduszu REACT EU na pomoc uchodźcom. Otrzymamy 559 mln euro, ale to nadal kropla w morzu potrzeb. Jak oszacowali analitycy banku Pekao, przyjęcie ok. 2 mln uchodźców będzie kosztowało do końca tego roku polski budżet państwa ok. 24 mld zł. W 2023 r. koszt będzie podobny.

Mariusz Andrzej Urbanke

Polskie granice przekroczyło już znacznie więcej uciekinierów z Ukrainy, bo 2,8 mln. Tymczasem na razie nie powstał żaden specjalny fundusz unijny przeznaczony na pomoc uciekającym przed wojną za naszą wschodnią granicą. Przedstawiciele Komisji Europejskiej gościli już zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. Strona polska wielokrotnie apelowała do nich, by KE rozpatrzyła możliwość nowych funduszy dla Polaków, którzy dali schronienie i pomoc uchodźcom z Ukrainy.

Komisarze zastrzegają jednak, że uruchomienie nowych funduszy wymaga zmian legislacyjnych w prawie unijnym, a na to nie ma politycznej zgody. Na razie uruchomiono tylko fundusz REACT EU, pierwotnie przeznaczony na walkę ze skut-



KE na pomoc dla uchodźców proponuje miliony euro, które pierwotnie przeznaczono na walkę ze skutkami pandemii
| fot. AdobeStock/d

kami pandemii, z którego wyasygnowano 3,4 mld euro w formie zaliczek.

Jak donosi RMF FM, Unia zwiększyła do 45 proc. zaliczki dla tych państw UE, w których liczba uchodź-

ców z Ukrainy przekroczyła 1 proc. ich populacji na koniec pierwszego miesiąca po rosyjskiej inwazji. Dlatego Polsce przyznano 559 mln euro, co pozwoli na jednostkowe wspieranie uchodźców

w wysokości 40 euro na tydzień przez 13 tygodni. Rumunia otrzyma 450 mln euro, Węgry prawie 300 mln euro, Czechy – 283 mln euro, Słowacja – 209 mln euro, a Bułgaria – 148 mln euro.

Polska z REACT EU ma otrzymać w sumie ponad 1 mld euro. KE uważa też, że jest sporo niewydatanych środków, z których można finansować pomoc dla uchodźców. Jak jednak wyjaśnia Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Polska bardzo sprawnie wydaje unijne pieniądze, w związku z czym wszystkie środki ma niezakontraktowane. Ministerstwo stara się więc o dodatkowe fundusze z UE.

Był to główny temat rozmów z przebywającą w Polsce na zaproszenie szefa MFIPR unijną komisarz ds. polityki regionalnej Elisą Ferreira. – Polacy wykazują się wspaniałym sercem, pomagając uchodźcom z Ukrainy, natomiast za tym idą też koszty. Jako instytucje UE staramy się, aby obecne fundusze przekierować na potrzeby związane z tą sytuacją – powiedziała komisarz Ferreira. O nowych funduszach jednak nie wspomniała.

Kalkulator ważniejszy niż sumienie

SANKCJE \ Czy zbrodnie na ukraińskich cywilach zniechęcą Niemców do kupowania gazu z Rosji? Taką nadzieję wyraził amerykański politolog prof. Alexander Motyl z Rutgers University w New Jersey. Nic jednak na to nie wskazuje. Niemieccy pracodawcy i związkowcy właśnie opowiedzieli się przeciwko embargu.

Wraz z pojawiającymi się informacjami o kolejnych zbrodniach popełnianych na ukraińskich cywilach przez rosyjskie wojska wzrosło niechęć Niemców do kupowania gazu ziemnego z Rosji – uważa cytowany przez madycki dziennik „La Razon” amerykański politolog. Zaznacza, że w obecnej chwili brak jeszcze przesłanek, by twierdzić, że Berlin chce zrezygnować z rosyjskiego surowca.

– Ujawniane zbrodnie wojenne popełnione przez Rosjan na Ukrainie będą kluczowe dla uczulenia niemieckiej opinii publicznej wobec importu rosyjskiego gazu – uważa prof. Motyl. Jego zdaniem pod wpływem tych doniesień Niemcy stanowiące główną przeszkodę we wprowadzeniu unijnych sankcji energetycznych na Rosję mogą szybko zrezygnować z importu rosyjskiego gazu.

– Niemcy są niezwykle bogate i stać je na rezygnację z kupowania gazu ziemnego od Rosji – podkreślił amerykański naukowiec. Jednocześnie zwrócił uwagę na łamach hiszpańskiej gazety, że Berlin prowadzi dziś handel z krajem, którego głównym celem jest „zniszczenie Ukrainy”.

To może świadczyć, że Niemcy nie zamierzają „porzucić swoich kalkulatorów i sięgnąć do swoich sumień”, o co apelował we Lwowie premier Mateusz Morawiecki. Dowodzi tego oświadczenie niemieckich pracodawców i związkowców, którzy zgodnie stwierdzili, że sprzeciwiają się natychmiastowemu zakazowi importu gazu ziemnego z Rosji.

Rainer Dulger, przewodniczący grupy pracodawców BDA, oraz Rainer Hoffmann, przewodniczący Kon-

federacji Związków Zawodowych DGB, uważają, że zablokowanie dostaw rosyjskiego gazu doprowadzi do zamknięcia fabryk i utraty milionów miejsc pracy w Niemczech, dlatego są przeciwko unijnemu embargu na energetyczne surowce z Rosji.

Opinię tę podzielają niemieccy politycy. Kierowany przez kanclerza Olafa Scholza rząd stwierdził, że gotowy jest zrezygnować z większości rosyjskiego importu gazu dopiero w połowie 2024 r. Takie stanowisko jest sprzeczne z zapowiedzią Komisji Europejskiej, że przygotowuje zmniejszenie o dwie trzecie zużycia rosyjskiego gazu do końca tego roku.

Niemiecki wicekanclerz i minister gospodarki Robert Habeck ostrzegł w wywiadzie dla grupy medialnej Funke, że „natychmiastowe embargo na gaz z Rosji zniszczyłoby pokój społeczny w Niemczech”. W efekcie codziennie do Rosji płyną z Niemiec miliony euro, które finansują wojenną machinę Putina.

.....
(jak, PAP, Parkiet.com)

Najbardziej pomagają USA, Estonia i Polska

WOJNA \ Wsparcie różnych krajów dla Ukrainy w związku z rosyjską agresją rozkłada się nierównomiernie. Największej pomocy udzielają USA, kraje Europy Wschodniej i Wielka Brytania. Polska jest na drugim miejscu, zarówno jeśli chodzi o wsparcie w wartościach bezwzględnych, jak i w odniesieniu do wielkości gospodarki.

Naukowcy z Instytutu Gospodarki w Kilonii (IfW Kiel) systematycznie rejestrują wartość wsparcia, które rządy 31 krajów zachodnich przekazują Ukrainie od czasu rosyjskiej inwazji 24 lutego 2022 r. Obejmuje ono jawną pomoc wojskową, finansową i humanitarną. – Istnieją zaskakująco silne różnice pod względem poziomu wsparcia – komentuje Christoph Trebesch, dyrektor ds. badań w IfW Kiel.

Według publicznie znanych danych USA są obecnie największym darczyńcą Ukrainy z pomocą na poziomie 7,6 mld euro od wybuchu wojny (dane na dzień 27 marca 2022 r.). Z kolei Polska, według niemieckiego instytutu, przekazała Ukrainie już niemal 1 mld euro pomocy. To drugie miejsce spośród wszystkich krajów ujętych w raporcie.

Wielka Brytania, Kanada i Japonia zadeklarowały łącznie 1 mld euro pomocy. Za nami w rankingu są też dużo większe kraje UE, takie jak Niemcy, Francja czy Włochy. Wszystkie kraje UE przekazały łącznie 2,9 mld euro, 1,4 mld euro przekazano z instytucji UE i 2 mld euro z Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

– To niezwykle, że same Stany Zjednoczone dają znacznie więcej niż cała UE, w której bezpośrednim sąsiedztwie szaleje wojna – podkreślił Trebesch. W przeliczeniu na PKB, największego wsparcia udzieliła z kolei Estonia, dalej Polska, Litwa i Słowacja. Stany Zjednoczone zajmują tu 6. miejsce, a Niemcy 12.

.....
Paweł Woźniak

ENERGIA \ KGHM i Tauron będą współdziałać przy dalszym rozwoju spółek

Wspólnie dla energetycznego bezpieczeństwa kraju

Zgodnie z podpisanym w środę w Warszawie listem intencyjnym spółki KGHM i Tauron będą współpracować w zakresie budowy niskoemisyjnych źródeł energii z zastosowaniem małych modułowych reaktorów jądrowych. – Technologia SMR przekształci polski sektor energetyczny – podkreślił Marcin Chłudziński, szef KGHM.

Andrzej Ratajczyk

Jak zapowiedziały obie spółki, oprócz prac badawczo-rozwojowych z zastosowaniem technologii SMR w przyszłości w grę wchodzi również inne projekty inwestycyjne wykorzystujące niskoemisyjne źródła energii. KGHM i Tauron przygotowują harmonogram prac, planowa-



Marcin Chłudziński, prezes KGHM, podpisał z Tauronem list intencyjny o współpracy między koncernami | fot. Marcin Obara/PAP

ne są również analizy prawne i inne przedsięwzięcia promujące działania, które będą miały wpływ na bezpieczeństwo energetyczne Polski.

– Zainicjowaliśmy projekt produkcji czystej energii jako jedni z pierwszych w Polsce. Podpisaliśmy umowę z amerykańskim partnerem i przygotowujemy analizy dotyczące

inwestycji. Technologia SMR zwiększy efektywność kosztową KGHM i przekształci polski sektor energetyczny. Wspólnie z Tauronem będziemy pracować i badać możliwości dalszego rozwoju – powiedział Marcin Chłudziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź.

W ramach zawartej na początku 2022 r. umowy KGHM

z firmą NuScale wdroży w Polsce technologię SMR. Pierwsza elektrownia ma zostać uruchomiona do 2029 r. To pozwoli uniknąć Polsce nawet 8 mln ton emisji CO₂ rocznie. Czysta energia zasili oddziały produkcyjne miedzianej spółki.

– Tauron kontynuuje założenia Zielonego Zwrotu, czyli

konkretny plan transformacji w kierunku czystych źródeł energii. Od momentu ogłoszenia tej strategii zwiększyliśmy nasz portfel OZE o pięć farm wiatrowych i trzy elektrownie fotowoltaiczne, a kolejne projekty są w budowie. Dążymy do tego, by modułowe reaktory jądrowe stanowiły istotny element naszego docelowego miksu wytwórczego. Zapewne znajdzie to odzwierciedlenie w przygotowywanej w grupie nowej strategii korporacyjnej – zapowiedział Paweł Szczeszek, prezes zarządu Tauron Polska Energia.

Zielony Zwrot Taurona to wiele działań mających na celu istotną zmianę posiadanych źródeł wytwórczych opartych głównie na paliwach kopalnych i źródłach zeroemisyjnych. Założenia te są konsekwentnie realizowane poprzez rozwój własnych projektów oraz akwizycje rynkowe.

Obecnie Grupa dysponuje dziewięcioma elektrowniami wiatrowymi o łącznej mocy ponad 380 MW, 34 elektrowniami wodnymi o mocy 132 MW oraz trzema elektrowniami fotowoltaicznymi o mocy 19 MW. Do 2025 r. Tauron planuje posiadać 1600 MW mocy zainstalowanej w odnawialnych źródłach energii.

Firmy chemiczne muszą walczyć o nowe rynki

PRZEMYSŁ \ Wojna na Ukrainie zmusza polskie firmy chemiczne do poszukiwania nowych rynków zbytu produktów i zakupu surowców. Sankcje nałożone na Rosję wpływają bowiem na ciągłość łańcuchów dostaw i odbiorów. Zniszczone, zamknięte fabryki na Ukrainie również je przecinają.

Zatory w łańcuchach dostaw w branży chemicznej zaczęły być już widoczne. – Widzimy, jak te najbardziej potrzebne chemikalia stają się trudno dostępne, a ich ceny osiągają zdecydowanie wyższe poziomy, niż to było przed inwazją Rosji na Ukrainę – zauważył Tomasz Zieliński, prezes Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego.

– Nim wszystko wróci do normalności, to potrwa, a produkcja w chemii jest produkcją ciągłą, zasila wiele innych sektorów gospodarki, które bez tych produktów będą się zapadać lub też będą musiały importować pewne komponenty z odległych części świata – z Azji czy obu Ameryk, skądkolwiek, skąd tylko się da – dodał.

Dla polskich przedsiębiorstw rosyjski rynek był dużo więk-

szy niż ukraiński. Import produktów chemicznych z Rosji do Polski wynosił w 2021 r. ponad 1,6 mld euro, a eksport polskich chemikaliów do Rosji przekroczył 1,8 mld euro. Natomiast import chemikaliów z Ukrainy wyniósł w tym samym czasie 297 mln euro, a eksport na Ukrainę z Polski – prawie 1,4 mld euro.

Wielu przedsiębiorców w tej nowej sytuacji sobie radzi, ale są też przedsiębiorstwa, które borykają się z trudnościami. W wielu przypadkach relacje handlowe stały się relacjami krótkoterminowymi. Pewne nowe kierunki handlowe już wcześniej wypracowano. Firmy przyparte do muru na początku pandemii nauczyły się inaczej modelować relacje biznesowe. Nawiązały się partnerstwa biznesowe.

– Ci, którzy utrzymali te relacje, zyskują, np. realizując wspólne zamówienia, i obniżają koszty jednostkowe. Miejmy nadzieję, że takie partnerstwa zaowocują także w obecnej sytuacji dobrymi efektami – powiedział prezes Zieliński. – Bywa tak, że niewielka firma z Polski jest w stanie znaleźć dobry kontrakt w dalekiej Azji na lepszych warunkach niż bogatsza firma o podobnej wielkości z Niemiec, Francji czy Holandii – zaznaczył.

Branża chemiczna zaczyna odczuwać też niedobór pracowników, gdyż duża część Ukraińców wyjechała walczyć o swój kraj. – Brakuje ich szczególnie w transporcie, dystrybucji, budownictwie, bo chemia to też inwestycje. Firmy zgłaszają już pewne problemy. Nie mamy jednak sygnałów, by zagrażało to inwestycjom – wskazał Zieliński. Jego zdaniem na pełną ocenę sytuacji będziemy musieli poczekać około miesiąca.

.....
(LUS, PAP)

Prawie 4 mld zł z Unii dla polskich rolników

FINANSE \ Komisja Europejska zatwierdziła polski program o wartości 3,9 mld zł przeznaczony na wsparcie naszego rolnictwa w związku z inwazją Rosji na Ukrainę – poinformowało Ministerstwo Rolnictwa. – Oznacza to zgodę na dopłaty do nawozów – wyjaśnił resort. Będą one sięgać 250 i 500 zł do hektara.

Unijny komisarz rolnictwa Janusz Wojciechowski podkreślił, że jest to bardzo dobra wiadomość dla polskich rolników. – Polska jako pierwsza złożyła wniosek w ramach tzw. pomocy wojennej i jako pierwszy i dotychczas jedyny kraj UE uzyskała zgodę Komisji Europejskiej na rekordowo duży program dopłat do nawozów o wartości 836 mln euro – dodał.

Zadowolenie z decyzji unijnych komisarzy wyraził również wicepremier i szef resortu rolnictwa Henryk Kowalczyk. „Cieszę się, że Komisja Europejska zatwierdziła polski program o wartości 3,9 mld zł przeznaczony na wsparcie polskich rolników. Oznacza to zgodę na dopłaty do nawozów” – napisał na Twitterze.

– Ten program umożliwi Polsce wspieranie rolników, któ-

rzy odczuli skutki wzrostu kosztów produkcji wynikającego z inwazji Rosji na Ukrainę oraz związanych z tym sankcji – stwierdziła wiceszefowa KE Margrethe Vestager. – Pozostajemy solidarni z Ukrainą i jej obywatelami. Jednocześnie staramy się terminowo wprowadzić krajowe środki wsparcia – dodała Vestager.

Oferowana pomoc dla rolników będzie miała formę dotacji. Trafi ona do producentów, którzy odczuli skutki wzrostu kosztów nawozów. Beneficjenci programu będą mogli otrzymać do 53,5 euro (250 zł) na hektar użytków zielonych i pastwisk oraz do 107 euro (500 zł) na hektar gruntów rolnych. Górnym pułapem wsparcia będzie kwota odpowiadająca pomocy dla obszaru 50 ha.

.....
(jak, PAP)



W 2021 R. EBI WSPARŁ INWESTYCJE W POLSCE REKORDOWĄ KWOTĄ 6,5 MLD EURO

FINANSE \ W 2021 r. grupa Europejskiego Banku Inwestycyjnego wsparła inwestycje w Polsce rekordową kwotą 6,5 mld euro, co sprawiło, że pod względem wielkości finansowania Polska znalazła się po raz pierwszy na czwartym miejscu w UE – poinformowała w środę wiceprezes EBI Teresa Czerwińska. – Polska gospodarka podnosi się po pandemii. Widzimy silne sygnały ożywienia, które pozwalają mieć trochę optymizmu – dodała.

GOSP...

11

CENY \ Rosyjska agresja na Ukrainę wyraźnie odbija się na gospodarce Polski

Byłoby taniej, gdyby nie wojna

Inflacja bazowa, czyli po wyłączeniu cen żywności i energii, wyniosła w marcu 6,9 proc., licząc rok do roku – poinformował Narodowy Bank Polski. To dużo mniej niż 11 proc., a tyle wyniósł w ubiegłym miesiącu wskaźnik CPI pokazujący średnią zmianę cen całego koszyka dóbr kupowanych przez konsumentów.

Jan Kamieniecki

Według banku centralnego przez analityków najczęściej używany jest wskaźnik inflacji po wyłączeniu cen żywności i energii. Pokazuje on tendencje cen tych dóbr i usług, na które polityka pieniężna prowadzona przez bank centralny ma relatywnie duży wpływ, ale są i takie, które nie zależą od działań wspomnianych banków. – Ceny energii, w tym paliw, są bowiem ustalane nie na rynku krajowym, lecz na światowych rynkach, czasem również pod wpływem spekulacji. Ceny żywności w dużej mierze zależą m.in. od pogody i bieżącej sytuacji na krajowym i światowym

ryнку rolnym – wyjaśniono w komunikacie NBP. Wcześniej wiele razy zwracał na to uwagę jego prezes prof. Adam Glapiński.

– Na podstawie danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny można szacować, że wzrost inflacji CPI w marcu br. niemal w całości wynika z oddziaływania na gospodarkę Polski ekonomicznych skutków rosyjskiej agresji zbrojnej przeciw Ukrainie – stwierdził, cytowany w informacji szef banku centralnego.

Jego zdaniem, ocenę taką uzasadnia m.in. rekordowy wzrost cen paliw do prywatnych środków transportu (28,1 proc. w ujęciu miesięcznym) w ślad za dynamicznym wzrostem cen ropy na światowych rynkach, a także prze-



Według Narodowego Banku Polskiego wzrost inflacji w marcu br. to skutek rosyjskiej agresji zbrojnej przeciw Ukrainie
| fot. Wikipedia/d

ściowe osłabienie złotego, oraz wyraźny wzrost cen nośników energii (4,7 proc. m/m), w tym zwłaszcza gazu ciekłego i opału.

– Odnotowano też nietypowo silny wzrost cen żywności i napojów bezalkoholowych (o 2,2 proc. m/m) oraz wzrost cen wybranych towarów nieżywnościowych, których podaż na rynku światowym jest ograniczana przez zaburzenia w globalnych sieciach produkcyjnych

i międzynarodowym transporcie – zaznaczył prof. Glapiński.

– Gdyby nie wojna, byłibyśmy już po cyklu podwyżek stóp procentowych – ocenił Henryk Wnorowski, członek Rady Polityki Pieniężnej. – Pewnie zaczęlibyśmy już być na etapie mówienia o konieczności ich ponownego obniżania, a inflacja w 2023 r. schodziłaby do pasma odchyień od celu NBP – dodał.

– Nie widzę w najbliższych miesiącach perspektywy zakończenia cyklu podwyżek stóp procentowych. Rynki muszą brać pod uwagę, że stopy mogą wzrosnąć nawet do 7,5 proc. Chyba że, i tego bardzo bym sobie życzył, zakończyłaby się wojna w Ukrainie. Wtedy prawdopodobnie zakończyłyby się również podwyżki stóp – podsumował.

(PAP, Business Insider)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Piszemy o gospodarce ludzkim językiem

FilaryBiznesu PL

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZYSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



KRS 0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

123. Numer KRS **0000309499**

Wnioskowana kwota
Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

124. **oblicz 1%**

K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

125. Cel szczegółowy 1%

NIEZALEŻNE MEDIA SWS

126. Wyrażam zgodę



Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna.pl





WSPOMNIENIE \ 99 lat temu urodził się Gustaw Holoubek (1923–2008) – wybitny aktor, reżyser, pedagog, poseł na Sejm, senator. „Aktor intelektualny”, zdystansowany, o którym pisano, że „należy do owej rasy aktorów, którzy zawsze grają tylko siebie, a których nigdy nie ma się dosyć”. Występował na deskach teatrów w Krakowie i Warszawie. Zagrał też wiele ról w Teatrze Telewizji oraz w filmach.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 21 KWIETNIA 2022

KULTURA

13

SZTUKA \ Dwie znakomite wystawy w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie

Teraz bez cenzury

W Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski można oglądać dwie fenomenalne wystawy: „Kraj nad Wisłą” Jarosława Modzelewskiego oraz „Nie ocenowano. Polska sztuka niezależna lat 80.” – Pojawia się pytanie, dlaczego przez 30 lat wolnej Polski tak mało było wystaw poświęconych tej ważnej tematyce czy temu okresowi w polskiej sztuce – powiedział minister kultury Piotr Gliński, który we wtorek zwiedził ekspozycje.

Anna Krajkowska

Jestem wdzięczny Centrum Sztuki Współczesnej Zamkowi Ujazdowskiemu za zorganizowanie tych ważnych wystaw i serdecznie zapraszam do ich odwiedzenia – powiedział wicepremier Gliński. Minister kultury i dziedzictwa narodowego podkreślił znaczenie symboliki w pracach Jarosława Modzelewskiego. – To wystawa przeglądowa, monograficzna, Jarosława Modzelewskiego, świetnego polskiego malarza, urodzonego w roku 1955. Prawie mojego rówieśnika. Bardzo ważnego, myślę, dla mojego pokolenia – powiedział o ekspozycji „Kraj nad Wisłą”. Szef resortu kultury wskazał, że Jarosław Modzelewski to malarz, który w niepowtarzalnej formie nawiązuje do ważnych treści. – Bardzo różnych, ale także treści tożsamościowych – zauważył minister.

Ze znakiem Rodła

Wystawa pt. „Kraj nad Wisłą” jest pierwszą przekrojącą prezentacją kilku dekad twórczości Jarosława Modzelewskiego. Jej porządek wyznaczają wybrane motywy i tematy powracające w malarstwie artysty od samych początków jego twórczości. „Przestrzeń ekspozycyjna podporządkowana została kształtowi odnoszącemu się do symbolu Rodła, zaczerpniętego z jednego z pierwszych obrazów Modzelewskiego – Bez tytułu [Rodło] z 1980 r. Ten obraz jest punktem wyjścia do prezentacji kolejnych etapów twórczości malarza” – opisują autorzy wystawy. W katalogu do tej ekspozycji można przeczytać historię powstania Rodła. Było ono znakiem jednoczącym Polaków mieszkających w totalitarnych Niemczech, kiedy po dojściu Hitlera do władzy mniejszości polskiej zakazano nawiązywania do Orła Białego. Jarosław Modzelewski w swoich pracach przetwarza symbole – wspomniane Rodło, pacyfę, gwiazdę Dawida czy inne – zaburzając ich pierwotne znaczenie. „Gest artysty pozbawia symbole ich konwencjonalnej jednoznaczności, a jednocześnie otwie-



Ekspozycja „Nie ocenowano...” ukazuje szeroką panoramę zjawisk artystycznych, w których twórcy w różnorodnych formach manifestowali swoją niezależność wobec komunistycznej władzy PRL | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Pod monumentalną pracą Zbigniewa Macieja Dowigały „Zdobycy Moskwy” ktoś położył kwiaty | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Jarosław Modzelewski to malarz, który w niepowtarzalnej formie nawiązuje do ważnych treści – zachęcał do obejrzenia wystawy „Kraj nad Wisłą” minister Piotr Gliński | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

ra na wiele metaforycznych znaczeń” – zauważa w katalogu kurator wystawy Marcel Skierski. Jak podkreśla, „charakterystyczny styl, rozwijany przez ponad cztery dekady – początkowo w Gruppie, później indywidualnie – oraz podejmowane tematy wyznaczają Modzelewskiemu szczególne miejsce w naszej kulturze”. Ekspozycję „Kraj nad Wisłą” w CSW można oglądać już tylko do niedzieli, 24 kwietnia.

Artyści zaangażowani

Symboli nie brakuje również na ekspozycji „Nie ocenowano...”. – To wystawa poświęcona twórcom lat 80., stanu wojennego, wybitnym polskim malarzom, ale nie tylko. Nie brakuje na niej prac takich artystów, jak Jerzy Kalina, którzy zajmowali się sztuką happeningu czy instalacją; artystów, którzy w czasach, kiedy nie można było tworzyć, jednak tworzyli i nawiązywali do bardzo ważnych te-

matów, odwoływali się do strajków, protestów społecznych, prowadzili swego rodzaju dialog z cenzurą, z opresją ideologiczną – powiedział o tej wystawie minister kultury Piotr Gliński, zachęcając do jej zobaczenia. Ekspozycja robi ogromne wrażenie. Przypomina naszą historię sprzed czterech dekad, opowiadając o niej oczami twórców. Uwy pukła też wspólnotowy wymiar sztuki lat 80. Była to twórczość zaangażowana spo-

łecznie i politycznie, której nie były obce wartości chrześcijańskie i patriotyczne. Dawniej cenzurowana przez władze PRL, dziś niemiłe widziana przez środowiska liberalne i lewackie. Być może dlatego w ciągu minionych lat na takie wystawy nie było miejsca w polskich galeriach.

Warto zobaczyć

„Niezależny ruch wystawienniczy miał charakter masowy i wielopokoleniowy. Był zjawiskiem artystyczno-kulturowo-politycznym, które łączyło w jedno polityczny protest i religijno-społeczne odniesienie z twórczym poszukiwaniem formy plastycznej. Patrząc z perspektywy minionego czasu na rzeczywistość kultury niezależnej lat 80., należy podkreślić, że była ona zjawiskiem różnorodnym i wielowątkowym, obejmującym wszystkie dziedziny sztuki, a w tej skali nie mającym precedensu w historii” – pisze kurator wystawy Tadeusz Boruta. Ekspozycję otwiera praca Krzysztofa M. Bednarskiego „La rivoluzione siamo noi”, a zamyka obraz Włodzimierza Pawlaka „Polacy formują flagę narodową” z 1989 r. Nie sposób przejść obojętnie obok kipiących czerwonymi barwami sakralnych prac Jerzego Tchorzewskiego albo kontrastowych obrazów (choć o podobnej tematyce) Ryszarda Woźniaka. Moc wspomnień i refleksji budzi instalacja „Dzień do bry” Jerzego Kaliny – butelki z mlekiem stawiane rano pod drzwiami w bloku. Są budzące wspomnienia zdjęcia z pomarańczowej rewolucji, monumentalna praca Zbigniewa Macieja Dowigały „Zdobycy Moskwy” czy słynny „Wściekły pies na zielonym tle” Pawła Kowalewskiego z 1982 r. Warto przeczytać sobie wpisy na dyptyku „Modlitwa polska” Marii Anto. Tuż obok jest praca Janusza Kaczmareckiego „Bez tytułu (Ksiądz Jerzy)” ukazująca ks. Popiełuszkę z zaklejonymi ustami. Na ekspozycji zobaczyć też można prace Marka Sapetty, który w latach 80. był pomysłodawcą tzw. wystaw walizkowych. Są również dzieła sakralne Jerzego Puciaty, Teresy Rudowicz, Teresy Murak oraz realistyczne, mocne w swym przekazie prace Tadeusza Boruty z cyklu „Eli, Eli lama sabachtani”. W zamykającej wystawę przestrzeni zatytułowanej „Wieczernik” zobaczyć można film ze spektaklu „Wieczernik” według Ernesta Brylla. Ekspozycja „Nie ocenowano. Polska sztuka niezależna lat 80.” w CSW Zamek Ujazdowski będzie czynna do 5 czerwca.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



TURCJA \ Historia sukcesów przemysłu obronnego Ankary

Dlaczego tureckie drony niszczą rosyjskie czołgi

Ocena tureckiego sektora obronnego powinna uwzględniać zmiany, jakie zaszły po roku 2017, i efekty z tym związane. W latach 1989–2017 branża zbrojeniowa była zarządzana przez Ministerstwo Obrony, natomiast w grudniu 2017 r. kontrolę nad nią przekazano Prezydencji Przemysłu Obronnego (SSB). Uproszczono bezpośrednie mechanizmy decyzyjne i dokonano transformacji przemysłu obronnego oraz zmian metod walki z zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi.



Ryszard Czarnecki

Od lat 90. XX w. do połowy drugiej dekady XXI w. turecki przemysł obronny koncentrował się na takich celach, jak wyznaczanie planów strategicznych czy stworzenie samowystarczalnego własnego przemysłu. W ostatnich latach sektor ten nabrał rozpędu, zmierzając się z istniejącymi brakami i problemami, rozwiązał je. Bardzo umocnił się, został poważnie rozbudowany i dokonał eksportowej ekspansji.

Dwie dekady skokowego wzrostu – garść danych

Dwa ważne wyzwania – walka z terroryzmem i nieudana próba zamachu stanu – ukształtowały priorytety tureckiego przemysłu obronnego. Przejdźmy do konkretnych:

- obroty przemysłu obronnego i lotniczego o wartości 1 mld dol. w roku 2002, osiągnęły 11–13 mld dol. w 2020 r.;
- eksport produktów obronnych i lotniczych, który w 2002 r. wynosił zaledwie 248 mln dol., w 2019 r. przekroczył 3 mld dol.;
- w 2002 r. realizowano 66 projektów obronnych, w 2020 r. ich liczba zbliżyła się do 700;
- o ile w 2002 r. całkowity budżet przeznaczony na projekty obronne wynosił 5,5 mld dol., o tyle w 2022 r. będzie to już około 60 mld dol.;
- na liście największych przedsiębiorstw obronnych świata przed dwiema dekadami znajdowały się tylko dwie firmy tureckie, obecnie jest ich siedem.

Sukcesy militarne Turcji na Bliskim Wschodzie i Kaukazie Południowym

Popyt na turecki przemysł obronny stale rośnie. Jednym z jego znaków firmowych są produkowane w Turcji bez-



Tureckie drony przyczyniły się do zniszczenia wielu rosyjskich celów. Przełożyło się to nie tylko na pomoc Ukrainie, lecz także na pokazanie, jakim sojusznikiem jest członek NATO – Turcja | fot. Wikipedia/d

załogowe samoloty bojowe (UCAV). Drony te wykazują się wysokimi zdolnościami bojowymi, a wprowadzenie specjalnej doktryny pozwalającej na wykorzystanie UCAV w walce konwencjonalnej umożliwiło Turcji osiągnięcie kluczowych sukcesów militarnych w skomplikowanych sytuacjach geopolitycznych w Libii, Syrii i Azerbejdżanie przeciwko siłom wspieranym przez Rosję, a ostatnio na Ukrainie wprost przeciwko Rosji. Ten znaczący wkład Turcji w poprawę wyników militarnych sojuszników przyniósł Ankarze większe wpływy na arenie międzynarodowej. Zaowocowało to wzrostem popytu na pojazdy UCAV i zawarciem kolejnych sojuszy lub rozbudową baz wojskowych.

W analizie tej nie może jednak zabraknąć opisu ograniczeń, z jakimi musi się mierzyć turecki przemysł obronny. Odnotowuje on gwałtowny wzrost popytu i inwestycji, problemem jednak jest uzależnienie od dostawców zagranicznych. Aby Turcja mogła zapewnić sobie solidne zaopatrzenie, musi zminimalizować zależność od dostaw zagranicznych. Import sprzętu wojskowego, a w niektórych dziedzinach także technologii, budzi co-

raz większe obawy analityków. Wiąże się to z faktem, że po stronie zagranicznych kontrahentów istnieje deficyt doświadczenia i wiedzy fachowej w zakresie sprzętu i technologii niezbędnych dla realizowanych projektów. Jeśli ma zostać osiągnięty cel samowystarczalności, poleganie na zagranicznych projektach poprzez wprowadzanie zmian na miejscu wydaje się nie do utrzymania w dłuższej perspektywie.

Znaczenie tureckiego przemysłu obronnego dla bezpieczeństwa europejskiego

Turecki wkład w bezpieczeństwo europejskie rozpoczyna się od relacji, jakie istnieją między tureckim przemysłem obronnym a systemem obronnym UE. W tym miejscu warto dokonać porównania priorytetów obronnych UE z tym, co oferuje Turcja, jeśli chodzi o główne cele bezpieczeństwa.

1. Turcja graniczy z państwami, które mają kluczowe znaczenie dla przyszłej i obecnej pozycji bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie;
2. Duża liczba ludności (86 mln w 2022 r.) czyni z Turcji ważną siłę regionalną;
3. Armia turecka jest drugą co do wielkości stałą ar-

mią w NATO i dziewiątą co do wielkości na świecie, dlatego może mieć decydujące znaczenie w wypełnianiu luki między możliwościami a oczekiwaniami (np. w zakresie strategicznego transportu lotniczego i morskiego), co może mieć wpływ na europejską politykę bezpieczeństwa i obrony;

4. Turcja wniosła znaczący wkład w międzynarodowe działania pokojowe wspierane przez ONZ, systematycznie dostarczając swoich żołnierzy.

Te konkretne fakty przekładają się na bezpośredni udział Turcji w bezpieczeństwie europejskim. Dostarczanie wojska na misje UE może być dowodem silnego zaangażowania Turcji w jedność wojskową Europy. Wkładem tureckiego przemysłu obronnego są także samoloty i struktury dowodzenia, które zostały już zaoferowane siedmiu misjom UE.

Wkład Turcji w ukraińskie działania obronne w wojnie z Rosją

Trwająca na Ukrainie wojna z pewnością przyczyniła się do rozwoju w przemyśle obronnym. Pomoc dla Ukrainy, także w postaci broni, to wciąż bardzo gorący temat. Jednak już na początku

2021 r., kiedy świat był bardziej zaniepokojony pandemią i nie zanosilo się na wojnę w Europie, wysocy rangą urzędnicy ukraińscy oświadczyli, że Ukraina jest zainteresowana wzmocnieniem swoich zdolności obronnych poprzez włączenie tureckiego sprzętu wojskowo-technicznego. Ponadto zadeklarowano, że kolejnym etapem współpracy turecko-ukraińskiej w dziedzinie przemysłu obronnego będzie wspólna produkcja bezzałogowego samolotu uderzeniowego Akinci z silnikiem dostarczonym przez ukraińską firmę Ivchenko-Progress.

Na początku lutego 2022 r., kiedy świat przeżywał niepokój, czy w najbliższym czasie nie dojdzie do kolejnej wojny, rządy przygotowywały się do takiej ewentualności, a z mediów napływały informacje, że wizyta prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğan w Kijowie zaowocowała wzmocnieniem strategicznych relacji między obydwojma państwami, ponieważ podpisano liczne dwustronne umowy. Najważniejsze z nich to długo oczekiwana umowa o wolnym handlu oraz porozumienie dotyczące sektora obronnego, torujące drogę do produkcji na Ukrainie wysoko ocenianych tureckich dronów.

Zaraz potem, rankiem 24 lutego 2022 r., Rosja zaatakowała Ukrainę. Z punktu widzenia przemysłu obronnego tureckie drony odniosły sukces, przyczyniając się do zniszczenia rosyjskich celów. Przełożyło się to nie tylko na pomoc Ukrainie, ale także na pokazanie, jakim sojusznikiem jest członek NATO – Turcja.

Wkład Turcji polegający na sprzedaży uzbrojonych dronów Ukrainie za pośrednictwem prywatnych firm może doprowadzić do pojawienia się pewnych oczekiwań po stronie tureckiej. Jednym z nich może być żądanie zniesienia przez USA embarga na turecki przemysł obronny. Drugim – zwiększenie zamówień na produkty tureckiego przemysłu obronnego. Wreszcie ocenia się, że udział Turcji w toczącej się wojnie przywróci Turcję do programu produkcji F-35 i doprowadzi do większego zaangażowania w strukturach NATO.

Niniejszy tekst zawiera obserne fragmenty artykułu pt. „Turkish Defense Industry and its Success – General Overview”, który jutro ukaże się w tureckim dzienniku „Daily Sabah”, wydawanym w języku angielskim. Nadtytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”.



Wikipedia/d

Napoléon Bonaparte

(1769–1821) pierwszy konsul Republiki Francuskiej 1799–1804 i cesarz Francuzów w latach 1804–1815

Opinia publiczna jest niewidzialną i tajemniczą potęgą, której nic nie jest w stanie się oprzeć, nic nie jest od niej bardziej zmienne, bardziej nieokreślone i silniejsze. A przy tym, przy wszystkich swych kaprysach, jest ona znacznie częściej, niż się wydaje, prawdziwa, rozsądna, sprawiedliwa.

BLISKI WSCHÓD \ Wielkanocne starcia w Jerozolimie a inwazja Rosji na Ukrainę

Niespokojne Zmartwychwstanie w Jeruzalem

Zamieszki, które wybuchły w Wielki Piątek i Wielką Niedzielę na jerozolimskim Starym Mieście, wskazują, że istnieje bardzo duże ryzyko rozpalenia bliskowschodniego frontu. Byłby on konsekwencją rosyjskiej agresji na Ukrainę i elementem geopolitycznej gry, a jednocześnie czynnikiem odciągającym uwagę światowej opinii publicznej od zbrodni popełnianych przez Putina nad Dnieprem.



Paweł Rakowski

Wraz z atakiem Rosji na Ukrainę 24 lutego Izrael ogłosił, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż któryś z bliskowschodnich konfliktów rozgorzeje na nowo. Pierwotnie Tel Awiw zerkał w kierunku Damaszku, w którym słychać było zapewnienia z rosyjskiej ambasady, że Moskwa bezpośrednio pomoże Baszszarowi al-Asadowi odzyskać utracone przez Syrię w 1967 r. Wzgórza Golan. Udział Rosjan w potencjalnej wojnie po stronie syryjskiej wielce komplikowałby sytuację Izraela. Jednak wraz z bohaterską obroną Ukrainy i kompromitującą postawą armii rosyjskiej temat Wzgórz Golan ucichł. Moskwa chyba zrozumiała, że to, czym (morale, wywiad, nowoczesna broń) Ukraińcy ich biją, jest również w posiadaniu Izraelczyków. Skoro nie Syria, zawsze można uruchomić kwestię palestyńską.

Palestyna w cieniu Donbasu i własnych krętałów

Prezydent Autonomii Palestyńskiej Mahmud Abbas już na początku agresji Rosji na Ukrainę skarżył się, że przez tę wojnę świat zapomina o Palestynie. Do tego dokłada się znużenie nierozwiązywalną sytuacją, której częścią jest sam Abbas. Brak wyborów w Palestynie od 2005 r. tworzy korzystną dla Abbasa sytuację. Jego ekipa nieprzerwanie rządzi, świat niechętnie, ale musi z nim rozmawiać, a jeśli pojawia się temat wyborów, to zawsze odpowiedzią jest, że winien jest Izrael lub że jest ryzyko, iż wybory wygra Hamas. W efekcie, skoro nie ma wyborów w Palestynie, to nie ma też ciała politycznego, które miałoby mandat społeczny do negocjacji z Izraelem. Stan ten ogranicza również Amerykanów – administracja Joe Bidena jest bardzo przy-

chylna sprawie palestyńskiej, ale wobec braku inicjatywy Abbasa propalestyńska część obozu Partii Demokratycznej jest po prostu bezradna. Dziś zatem zarówno Izrael, jak i świat arabski ignorują kwestię palestyńską, co więcej, w ostatnich tygodniach zostały podjęte dwie bardzo ważne dyplomatyczne inicjatywy – szczyt przywódców Egiptu, Emiratów Arabskich i Izraela w egipskim kurorcie Szarm el-Szejk oraz szczyt szefów

Józefa na rogatkach największego palestyńskiego miasta Nablus, czyli biblijnego Sychem. Kto zyskuje na przełanej palestyńskiej krwi? Na pewno nie sama sprawa palestyńska. Tu jest impas polityczny od prawie 15 lat.

Beneficjentem jest Iran, który poprzez palestyńskie ofiary chce rozmontować sojusz państw arabskich z Izraelem, a także Rosję, która chce przejąć gazowe aktywa, tak jak to zrobiła w Syrii i po części

licjantów izraelskich, którzy pacyfikując demonstrantów, wpadli do meczetu. Tym razem, w przeciwieństwie do ubiegłorocznych starć, media części świata arabskiego wydarzenia te uznały za palestyńską prowokację i z oburzeniem reagowały na wykorzystywanie meczetu Al-Aksa w celach propagandowych. Szczególnie bulwersowało znoszenie kamieni do meczetu. Albowiem, żeby wejść na Wzgórze Świątyn-

W wyniku starć w Jerozolimie rannych zostało ponad 200 Palestyńczyków. Hamas zapowiedział odwet za starcia przy meczecie Al-Aksa i możemy być pewni jakiejś formy powtórki z ubiegłorocznych 11-dniowych starć w Strefie Gazy. Z tą różnicą, że duża część świata arabskiego otwarcie przyznaje, że Palestyna jest już aktywem Iranu. A jak Iranu, to i Rosji.

dyplomacji Egiptu, Bahrajnu, Maroka, Emiratów i Izraela na pustyni Negew. Celem obu inicjatyw były tematy związane z Iranem, a także energetyką oraz spodziewaną klęską głodu w wyniku braku importu ukraińskiego zboża. Z naszej, europejskiej perspektywy niezwykle obiecujące są plany dotyczące wydobycia i sprzedaży gazu śródziemnomorskiego na Stary Kontynent, co byłoby alternatywą wobec rosyjskich dostaw.

Rozbić porozumienie państw arabskich z Izraelem

Jednak jak najnowsza historia pokazuje, tam gdzie Arabowie z Żydami zaczynają się dogadywać, musi się połać krew, która ma uniemożliwiać porozumienie. Dlatego też przez Izrael przeszła fala zamachów terrorystycznych, w których zginęło 15 osób (w tym Amir Khoury – izraelski policjant, który był chrześcijaninem z Nazaretu w Galilei), co spowodowało izraelskie rajdy na miasta na Zachodnim Brzegu w celu poszukiwania dalszych terrorystów. Doprowadziło również do zamieszek i starć, w wyniku których śmierć poniosło 25 Palestyńczyków, zniszczeniu uległ (kolejny raz) grób starotestamentowego

w Libanie, a także chce tuszować swoje zbrodnie na Ukrainie kolejnymi bulwersującymi zachodnią opinią publiczną wydarzeniami na Bliskim Wschodzie.

Palestyńska prowokacja w meczecie Al-Aksa

Tegoroczny katolicki Wielki Piątek przypadał też na pierwszy dzień żydowskiego święta Pesach. Muzułmanie mają ramadan, a piątek jest tym dniem, w którym wedle proroka Mahometa „piekło zamarza”. Wydarzenia na Zachodnim Brzegu, jak i ciągle bójkki w arabskiej części Jerozolimy, sprawiły, że piątek był burzliwy. Chrześcijanie maszerowali w drodze krzyżowej, Żydzi zbierali się pod Ścianą Płaczu na rozpoczynające się tygodniowe święto Pesach, a mężczyźni muzulmańscy zbierali się powyżej tej Ściany Płaczu na modłach w meczecie Al-Aksa.

Pierwszy raz wśród muzulmanów modlących się w Al-Aksie byli obywatele Emiratów Arabskich, którymi wstrząsnął widok palestyńskich wyrostków gromadzących kamienie na terenie meczetu i chodzących po tym trzecim najświętszym miejscu dla islamu w butach, co jest zakazane. Kamienie zaczęły lecieć w kierunku po-

ne, muzulmanie i inni turyści przechodzą kontrole bezpieczeństwa, zatem kamienie musiały zostać przemycone przez pracowników gminy muzulmańskiej, którzy zgodnie z prawem międzynarodowym podlegają królowi Jordanii Abdullahowi II.

Putin dzieli i rządzi w Knesecie

Jeśli piątkowe starcia były prowokacją palestyńską, to niedzielne były zaczepką ze strony radykałów żydowskich. Żydzi zgodnie z prawem religijnym nie mogą wchodzić na wzgórze, na którym 2000 lat temu stała ich świątynia. Archeolodzy nie są pewni, gdzie stała Arka Przymierza, a zgodnie z prawem żydowskim Żydzi nie mogą przebywać w tym miejscu. Turyści niemuzułmanie w wyznaczonych godzinach mogą popatrzeć na meczety, nie zbliżając się do nich. W niedzielę grupa żydowskich ekstremistów za pozwoleniem władz weszła na Wzgórze Świątynne, co wywołało gniew Palestyńczyków. Arabowie uważają, że Żydzi chcą zniszczyć meczety, aby w ich miejscu zbudować świątynię, która z perspektywy islamu już stoi i jest nią meczet Al-Aksa. Wszak zdaniem islamu Dawid (arab. Daud), Salomon (arab. Sule-

iman) i Jezus (arab. Issa) byli muzulmanami, więc modlili się w meczecie.

Przemarsz żydowskich ekstremistów wzdłuż Wzgórza Świątynnego jest zawsze testem dla izraelskiej państwowości. Oficjalnie teren wzgórza zdaniem Izraelczyków jest częścią ich państwa i nie można zakazać komukolwiek odwiedzania tego miejsca. W obecnej sytuacji politycznej widzimy, że niedzielna inicjatywa żydowskich radykałów może być zapowiedzią kolejnych wyborów. Koalicja Naftalego Bennetta, którego elektorat głównie wywodzi się z żydowskich radykałów mieszkających na Zachodnim Brzegu i w Jerozolimie, utraciła większość w Knesecie i ma tyle samo posłów, co opozycja – po 60. Bennett jest krytykowany za falę terroru, która przeszła przez Izrael. Co więcej, Benjamin Netanjahu w coraz lepszym nastroju awanturuje się z obecnym premierem, a obaj politycy oskarżają się wzajemnie o sympatie proputinowskie. Niemniej wyciągnięcie Putina do publicznych pyskówek lidera opozycji z premierem ujawnia pewien izraelski dylemat: świat arabski jest pro-rosyjski, w Izraelu mieszka 1,7 mln Arabów z izraelskim obywatelstwem oraz 1 mln obywateli pochodzących z dawnego ZSRS. I nawet same izraelskie elity polityczne nie wiedzą, jakie zmiany zaszły w tym segmencie wyborczym w wyniku wojny na Ukrainie.

W wyniku starć w Jerozolimie rannych zostało ponad 200 Palestyńczyków. Hamas zapowiedział odwet za starcia przy meczecie Al-Aksa i możemy być pewni jakiejś formy powtórki z ubiegłorocznych 11-dniowych starć w Strefie Gazy. Z tą różnicą, że duża część świata arabskiego otwarcie przyznaje, że Palestyna jest już aktywem Iranu. A jak Iranu, to i Rosji.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 386/21 zagr

Ogłoszenie

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygnaturą akt II Ns 386/21 z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej „Jagiellonka” w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Barbarze Barczyńskiej, córce Witolda i Marii, zmarłej dnia 23 marca 2019 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.



fot. Wikipedia/d

MIASTO ANNY JAGIELLONKI \ Warszawa wiele zawdzięcza Annie Jagiellonce. Królowa kontynuowała rozpoczęty przez Zygmunta Augusta remont i rozbudowę Zamku Warszawskiego, do którego na jej polecenie dobudowano piętro. Dbła też o przywileje mieszczan i była dla warszawiaków łaskawa. Jej siostrzeniec Zygmunt Waza uczynił z Warszawy stolicę królestwa.

HISTORIA \ Wbrew powszechnemu przekonaniu to Anna, a nie jej brat Zygmunt August, była ostatnim polskim królem z dynastii Jagiellonów

Królewna trochę zapomniana

W poczcie polskich królowych wiele jest postaci bardzo interesujących. Jednak nie wszystkie znalazły należne im miejsce w historii. Nie było to ich winą ani wyborem. Przyszło im żyć w czasach, gdy rola kobiet z rodziny panującej była w zasadzie tylko jedna – były pionkami w grze politycznej. Niektórym udało się wybić – jakbyśmy to dziś określili – dzięki urodzie lub wyjątkowym cechom charakteru. A co z tymi, którym los nie dał szansy albo dał ją zbyt późno?

Marzena Szpakowska

Wśród polskich władczyń dwie, zdawać by się mogło, diametralnie różne, łączy jedno – obie zostały wybrane i ukoronowane na króla. Nie tylko dlatego, że w epoce, w której przyszło im żyć, w zasadzie nie istniał ryt koronacji królowej. Wybrano je dlatego, że były – jak to się ładnie mówiło – przyrodzonymi dziedziczkami korony. O kim mówię? O św. Jadwidze Andegaweńskiej i Annie Jagiellonce. Zdziwieni? Mało kto dziś pamięta, że wbrew powszechnemu przekonaniu to właśnie Anna, a nie jej brat Zygmunt August, była ostatnim polskim królem z dynastii Jagiellonów.

Królewska córka

Anna urodziła się 18 października 1523 r. w Krakowie. Była czwartym dzieckiem Zygmunta Starego i Bony Sforzy. Była też kolejnym rozczarowaniem, szczególnie dla matki. Co prawda narodziny księżniczki zostały uroczysto ogłoszone, odbyły się wystawne chrzciny, ale na tym zainteresowanie się skończyło. Malutka królowna została oddana pod opiekę mamki i niańki. Matka nie interesowała się nią, podobnie jak starszą od niej Zofią i młodszą o dwa lata Katarzyną. Bona doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że jej królewski małżonek, chociaż może nie okazuje tego otwarcie, jednak oczekuje kolejnego syna... Gdy więc po poronieniu okazało się też, że królowa więcej dzieci mieć już nie może, drogi królewskiej pary się rozeszły. Bona swoją miłość przelała na dwoje starszych dzieci – Izabellę i Zygmunta Augusta, który był jej oczkiem w głowie. Trzema młodszymi królowkami nie interesowali się ani ojciec, ani matka. Nie



Anna Jagiellonka w stroju koronacyjnym, obraz Marcina Kobera | fot. Wikipedia/d

miały nawet własnego dworu. Owszem, zadbano o zaspokojenie ich potrzeb materialnych i, trzeba to przyznać, wykształcenie.

Królowny oprócz języka polskiego, znały włoski, niemiecki oraz łacinę, grały na różnych instrumentach, nieźle tańczyły, grały w szachy, warcaby i kości, haftowały. Pasją Anny były ponadto ogrodnictwo i uprawa ziół leczniczych. Towarzyszyły też rodzicom podczas dworskich uroczystości, ale to wszystko. Nikt nie zadbał o znalezienie im odpowiednich mężów. Żadna z księżniczek, poza Izabellą może, nie została nauczona rządzenia ani trzeźwego oceniania polityki i rzeczywistości. Poza tym wpływ apodyktycznej matki przyczynił się do tego, że królowny pozbawione były energii i chęci działania. Anna, która zdawała się spośród siostr najwrażliwsza, dodatkowo stała się nerwowa, złośliwa, zrzędlawa i bardzo wcześnie zaczęła popadać w dewocję. Jakby tego było mało, gdy Bona, poróżniwszy się z ukochanym synem, przeniosła się z córkami do Warszawy, a wkrótce potem opuściła Polskę, królowny tak naprawdę zostały z niczym. Brat nigdy się nimi nie interesował – Zygmunt August został wychowywany na egoistę.

Na matrymonialnym rynku Europy

Dopiero śmierć ukochanej żony Barbary zbliżyła króla do młodszych siostr. Zaczął starania o znalezienie im kandydatów na mężów. Trochę późno, królowny już dawno uznano za stare panny – dobiegały trzydziestki. Dziwne to, bo pochodziły z jednego z największych królewskich rodów, były wykształcone i w miarę dobrze wyposażone. Powszechnie uważa się, że ten brak zainteresowania nimi miał związek z ich z matką, bo Bona

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



PIERWSZY MOST NA WIŚLE \ Budowę mostu w Warszawie rozpoczął w 1568 r. Zygmunt August, ale to dzięki wsparciu finansowemu Anny Jagiellonki drewniany most na Wiśle (na wysokości dzisiejszej ul. Mostowej) otwarto 5 kwietnia 1573 r.



SUMY NEAPOLITAŃSKIE \ 430 tys. dukatów w złocie należne Rzeczypospolitej z tytułu zagarnięcia przez Filipa II Hiszpańskiego na podstawie sfałszowanego testamentu królowej Bony z 1557 r. księstw Bari i Rossano oraz 10 proc. z rocznego dochodu komory celnej w Foggi.

nie była lubiana ani w Polsce, ani w Europie. Królowy nie wyróżniały się też urodą. Ponoć najurodziwsza z trzech młodszych Jagiellonek była Katarzyna, nic więc dziwnego, że to właśnie ona miała największe powodzenie na matrymonialnym rynku. Anna była według opinii współczesnych brzydka – niewysoka, drobna, o bladej cerze i jasnych włosach, z wysokim czołem, o ostrych rysach i wystającym, habsburskim podbródkiem. To w połączeniu z brakiem zdecydowania, nieśmiałością, wybuchami gniewu, dewocją oraz zdumiewająco niskim posagiem nie czyniło jej pierwszą partią Europy.

Kiedy więc zgodnie z obowiązującym obyczajem, po ślubie starszej siostry Zofii z Henrykiem, księciem Brunzwiku, przyszła jej kolej, na oczach całej Rzeczypospolitej rozegrał się żenujący matrymonialny targ. A liczył się czas – o rękę młodszej o dwa lata Katarzyny zabiegał fiński królewicz Jan Waza. Był wymarzoną sojusznikiem w rozgrywce z Rosją o Inflanty... Tyle upokorzeń, ile doznała wówczas Anna, nie było udziałem żadnej chyba księżniczki. Królowa w listach do siostry Zofii

Brunszwickiej skarżyła się na spotykające ją afronty, które pogorszyły jej stan zdrowia. W końcu, aby uniknąć dalszych upokorzeń (np. propozycji małżeństwa z młodszym o 30 lat rozwiązłym królewiczem duńskim), zgodziła się ustąpić Katarzynie pierwszeństwa. Straciła co prawda szansę na w miarę udane małżeństwo, ale w dzieciach

w Warszawie. Choć Anna musiała patrzeć na gorszące zachowanie brata, jego romanse i uleganie przebiegłym, okradającym go magnatom z rodu Mnischów, nie przeszkodziło to jednak w zacieśnieniu rodzinnych więzi. Król dbał o potrzeby siostry iłożył na utrzymanie jej dworu, a opłacenie 70-osobowego dworu kró-

cym siostrą kolekcję arrasów i biżuterię, dobra ziemskie i dochody z żup solnych w Wieliczce wynoszące 18 tys. złotych rocznie.

Ostatnia z Jagiellonów

Pierwsza wolna elekcja nie była pomyślna dla Rzeczypospolitej. Anna początkowo sprzyjała Ernestowi Habsburgowi, a że była bardzo po-

żonka Stefana Batorego, który iure uxoris też był królem. Rządził jednak samodzielnie, usuwając Annę w cień. Złośliwi powiadali, że małżeńskie pożycie królewskiej pary trwało... trzy dni. Nie ma w tym nic dziwnego – Anna miała już ponad 50 lat, nigdy nie była uznawana za piękną, a dla Batorego małżeństwo było tylko formalnością, krokiem do zdobycia korony. Mówiono nawet, że król nie był u królowej, gdyż obawiał się... otrucia, bo – jak szeptało po europejskich dworach – Anna odziedziczyła trucicielskie skłonności po matce. Bardzo to było niesprawiedliwe i krzywdzące dla Jagiellonki, a przede wszystkim nieprawdziwe.

**\\ Anna była według opinii współczesnych brzydka – niewysoka, drobna, o bladej cerze i jasnych włosach, z wysokim czołem, o ostrych rysach i wystającym, habsburskim podbródkiem. To w połączeniu z brakiem zdecydowania, nieśmiałością, wybuchami gniewu, dewocją oraz zdumiewająco niskim posagiem nie czyniło jej pierwszą partią Europy. **

Katarzyny – późniejszym królu Polski Zygmuncie i Annie – zyskała oddanych, kochających siostrzeńców.

U boku brata

Na przykładzie Anny wi- dać, jak czasem przedziwne bywają koleje losu. Kiedy prawie pogodziła się z rolą starzejącej się i nie lubianej królowej, bezpotomnie zmarł jej królewski brat Zygmunt August. W ostatnich latach jego życia rodzeństwo mieszkalo razem, głównie

lewny kosztowało, bagatela, 300 złotych tygodniowo – tyle, co jedna wioska. W swojej posiadłości w Ujazdowie Anna zajmowała się ukochanym ogrodnictwem i haftem. Prowadziła aktywny tryb życia, pisać listy, zaproszenia, często podróżowała.

Zygmunt August zmarł 7 lipca 1572 r. w Knyszynie. Zdążył pożegnać się z siostrą i wręczyć jej swój testament, który uczynił Annę jedną z najbogatszych kobiet w Europie. Król zapisał żyją-

pularna wśród mazowieckiej szlachty, jego wybór był wielce prawdopodobny. Ostatecznie koronę otrzymał francuski królewicz Henryk Walezy. Próbowano go skłonić do poślubienia Jagiellonki, ale nic z tego nie wyszło. Sam Walezy opuścił Polskę po niespełna roku królowania. Zniechęcona złym przykładem Walezego szlachta postawiła kolejnym razem na rodzimą krew i 15 grudnia 1575 r. obwołała królem Polski... Annę Jagiellonkę, przydając jej jako mał-

Jak kończy się smutna historia Anny Jagiellonki? Królowa przeżyła męża o 10 lat. Po śmierci Batorego rzekła się swoich królewskich prerogatyw i doprowadziła do osadzenia na polskim tronie ukochanego siostrzeńca Zysia – Zygmunta III Wazy. Zmarła w jego obecności 9 września 1596 r. w swoim ukochanym Ujazdowie, pochowano ją zgodnie z jej wolą obok ojca i brata w kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

TWOJA SKRZYŃKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (70) - serial 09:35 Komisarz Alex (176) - serial 10:30 Ojciec Mateusz (261) - serial 11:20 Kasta - serial dok. 11:45 Podaj rękę Ukrainie 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się opłaca 13:00 Natura w Jedynce 14:00 Wspaniałe stulecie (3) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Magazyn Ekumeniczny 12:00 Barwy szczęścia (2617) - serial 12:40 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (21) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (155) - serial 15:10 Doktor Jan z Deekelsen (61) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (96) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (12) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2617) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2618) - serial 20:40 Kulisy serialu „Ojciec Mateusz” 20:55 Ojciec Mateusz (349) - serial 21:55 Tajemnice rodu Valentów (21) - serial 23:05 W kręgu podejrzeń (3) - serial 00:10 Zrodzony w ogniu - dramat sens., Wielka Brytania/USA 2013, wyk. Christian Bale, Casey Affleck 02:15 Pustynne piekło - thriller, USA 2013	06:05 Ukryta prawda (1192) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1387) - serial 13:00 Tajemnice miłości (25) - serial 14:05 Ukryta prawda (1193) - serial 15:10 Ukryta prawda (988) - serial 16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:20 Ukryta prawda (1388) - serial 18:25 Bunt! (57) - serial 19:00 Fakty 19:40 Sport 19:50 Pogoda 20:00 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3410) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:40 Testosteron - komedia, Polska 2007, wyk. Maciej Stuhr, Tomasz Kot, Tomasz Karolak. Akcja filmu toczy się na weselu po ślubie, który się nie odbył. Porzucony przed ołtarzem Kornel razem z kolegami dzieli się między sobą swoimi przemyśleniami na temat kobiet i miłości. 01:00 Boże Ciało - dramat obyczajowy, Polska 2019	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:40 Malanowski i partnerzy (722) - serial 10:10 Malanowski i partnerzy (723) - serial 10:40 Dlaczego ja? (994) - serial 11:40 Gliniarze (216) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1109) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1155) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (671) - serial 17:00 Gliniarze (680) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3412) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Przyjaciółki (226) - serial 22:10 Terminal - komedia romant., USA 2004. Wiktor Naworski, imigrant z państwa środkowoeuropejskiego, przybywa do Nowego Jorku w chwili, kiedy w jego kraju następuje zamach stanu i ważność tracą wszelkie dokumenty podróży. 01:00 Skandalista Larry Flynt - film biograf., Kanada/USA 1996	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:20 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Oddaję państwu głos - Wydanie specjalne 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt - Wydanie specjalne 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Biznes polska 23:00 Dzisiaj - serwis informacyjny 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Wydanie specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:20 Brat Franciszek 09:50 Młodzi świata 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzną 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Śladami s. Heleny Majewskiej 14:55 Moja życia dla Niego 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Akademia pro-life 17:10 Śladami historii 17:15 Serce i oblicze Boga 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana 22:55 Jezu ufam Tobie 23:50 Muzyczne chwile 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:00 Przysięga (623) - serial 16:50 Podaj rękę Ukrainie 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Klan (3983) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (518) - serial 21:00 Na sygnale (371) - serial 21:35 Sprawa dla reportera 22:35 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:15 Magazyn kryminalny 997 00:00 Epitafia katyńskie 00:10 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:15 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

W co grali
Putin i Tusk?

W numerze 16/2022 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Bratnie armie Putina i Tuska”. Nieznany wcześniej projekt wojaskowego porozumienia polsko-rosyjskiego, zakładającego wspólne „operacje wspierania pokoju i reagowania kryzysowego” oraz „wspólne prowadzenie ćwiczeń i szkoleń”, ujawniła podkomisja Antoniego Macierewicza, załączając ten dokument do końcowego raportu smoleńskiego. Jak ustaliła „Gazeta Polska”, ocierające się o zdradę stanu porozumienie to efekt uzgodnień między Donaldem Tuskiem a Władimirem Putinem, dokonanych 1 września 2009 r. podczas słynnej wizyty premiera Rosji w Trójmieście.



Sylwetka Tipo Kombi jest ponadczasowa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



W środku mnóstwo przycisków i bardzo szaro



Bagażnik spory, choć konkurencja oferuje większe

MOTO \ Fiat Tipo Kombi Diesel 1.6 130 KM Life

Wielka okazja

Igor Szczęsławicz

Muszę powiedzieć, że dawno nie byłem tak zdumiony, jak w przypadku tego samochodu. Przyzwyczaiłem się już bowiem, że od pewnego czasu auta są bardzo drogie i generalnie za mniej niż grubo powyżej 100 tys. zł nie da się kupić rodzinnego, pojemnego pojazdu z wydajnym silnikiem i niezłym wyposażeniem. Jednak Tipo Kombi przekonało mnie, że są wyjątki od tej okrutnej dla portfeli i zdolności kredytowych Polaków reguły.

Sylwetka włoskiego samochodu nie poraża może oryginalnością czy nowoczesnością, ale jest odpowiednio konserwatywna i dynamiczna, aby nie razić. Ot, typowy dla nadwozi kombi spłaszczony i wydłużony kształt. Zapewnia on pojemne dla czterech pasażerów i ich bagaży wnętrze. Z tyłu będzie nieco brakować miejsca na nogi, ale dla ludzi o wzroście do 180 cm powinno być wygodnie. 550 l pojemności ustawionego bagażnika też jest wartością wystarczającą. Wygodne, dobrze

trzymające fotele, niezłe wyposażenie, choć już np. za kamerę cofania (1350 zł) czy za nawigację (w aucie testowym jej nie było) trzeba dopłacać. Chociaż w tym ostatnim wypadku można ją łatwo uzyskać na dużym siedmiocalowym ekranie komputera pokładowego, podłączając smartfona przez Apple Car lub Android Auto.

Samochód napędzał bardzo elastyczny i oszczędny 130-konny diesel, który zapewniał w trasie spalanie o wartościach oscylujących w okolicach 5–5,5 l ropy na każde 100 km. Silnik zapewniał również dobre osiągi i dobrą elastyczność, wręcz wymierzony napęd do długich podróży. Auto dobrze się prowadzi, choć przy szybkim pokonywaniu zakrętów należy uważać na tył samochodu.

\\ Fiat Tipo
Kombi w wersji
Life i z bardzo
oszczędnym,
mocnym
i dynamicznym
130-konnym
silnikiem Diesla
kosztuje mniej
niż 100 tys. zł.
Okazja! \\

Rewelacyjna jest cena. Za rodzinny samochód z niezłym dieslem, automatyczną klimatyzacją, sześcioma poduszkami, ABS, ESP i mnóstwem innych systemów zapłacimy mniej niż 100 tys. zł. To na naszym rynku poza propozycjami rumuńsko-francuskiej firmy najlepsza budżetowa oferta.



WŁOSZKA PIERWSZA W STRZALE WALOŃSKIEJ

KOLARSTWO \ Katarzyna Niewiadoma z grupy Canyon-SRAM zajęła 12. miejsce w śródownym 133-kilometrowym klasyku kolarskim – Strzale Walońskiej. Zwyciężyła Włoszka Marta Cavalli (FDJ Nouvelle-Aquitaine Futuroscope). Polka straciła do niej 52 s.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 21 KWIETNIA 2022

SPORT

19

HOKEJ NA LODZIE \ W przyszłym tygodniu w Tychach odbędą się mistrzostwa świata Dywizji 1B

Polskę stać na awans

Na tyskim lodowisku Polacy zmierzą się z Japonią, Estonią, Ukrainą i Serbią. Najlepszy zespół awansuje do Dywizji 1A, a ostatnia drużyna zostanie zdegradowana. Początkowo w imprezie miało wziąć udział sześć zespołów, ale Litwa została przesunięta wyżej po wykluczeniu z hokejowych struktur Rosji i Białorusi.

Artur Szczepaniak

Mistrzostwa świata Dywizji 1B rozpoczną się 26 kwietnia w Tychach i potrwać do 1 maja. – Nie będzie łatwych meczów. Nie możemy nikogo lekceważyć, jednak – moim zdaniem – nasza drużyna ma potencjał, prezentuje poziom pozwalający wygrać tę grupę i może się mierzyć z rolą faworyta – ocenił 141-krotny reprezentant Polski Wojciech Tkacz.

Impreza ta była dwukrotnie (w 2020, 2021 r.) przekładana z powodu pandemii koronawirusa. – Kibice zawsze powinni być optymistami, natomiast są podstawy merytoryczne potwierdzające ich życzenia, aby wywalczyć awans. Jesteśmy gospodarzami turnieju, to ważny aspekt, ale też występy reprezentacji w turniejach kwalifikacji olimpijskich wypadły bardzo dobrze. Pokazały, że nasze



W Tychach Polacy będą walczyć o awans na zaplecze elity, czyli do Dywizji 1A | fot. Fotomag/Gazeta Polska

miejsce jest na zapleczu elity – dodał dziewięciokrotny uczestnik MŚ.

W pierwszej fazie kwalifikacji olimpijskich w lutym 2020 r. prowadzeni przez trenera Tomasza Valtonena Polacy wygrali turniej prekwifikacyjny do igrzysk rozegrany w kazachskim Nur-Sułtanie, pokonując tam Holandię 8:0,

Ukrainę 6:1 i na koniec niespodziewanie gospodarzy 3:2. Tym samym zapewnili sobie udział w finale eliminacji.

Te zawody odbyły się w sierpniu 2021 r. w Bratysławie, gdzie zespół poprowadził już słowacki selekcjoner Robert Kalaber. Biało-Czerwoni na otwarcie sprawili niespodziankę, wygry-

wając z Białorusią 1:0, potem jednak przegrali ze Słowacją 1:5 i Austrią 1:4.

Początkowo w Tychach miało grać – jak zawsze – sześć zespołów. Ponieważ jednak światowa federacja (IIHF) wykluczyła z elity Rosję i Białoruś, doszło do zmian w niższych dywizjach. – Zmiany w układzie turnieju nie mają

znaczenia. Hokeiści są przyzwyczajeni do grania na wysokim poziomie dzień po dniu, co pokazuje choćby ligowy play-off. Poza tym każdy zespół będzie w tej samej sytuacji – zauważył Tkacz.

Mistrzostwa miały być początkowo rozegrane w katowickim Spodku, jednak PZHL zdecydował o ich przeniesieniu do mniejszego obiektu w Tychach.

– Na pewno atmosfera będzie tam wspaniała, ale w Spodku... mogłaby być jeszcze lepsza. No i przyszłoby więcej kibiców mogących dodać naszym zawodnikom jeszcze więcej wiatru w plecy – podsumował Tkacz.

Polscy hokeiści na ostatnich rozegranych MŚ Dywizji 1B w estońskim Tallinnie zaprzepaścili szansę awansu, przegrywając po dogrywce z Rumunią 2:3, i zajęli drugie miejsce. – Tamte mistrzostwa skończyły się dla nas nieszczęśliwie. Teraz trzeba być optymistą. Myślę, że na majówkę będziemy się cieszyli z awansu – zakończył Tkacz.

Kadrowicze podczas trwającego zgrupowania po finiszu ekstrakligi rozegrali dwa sparingi z Austrią w Grazu (1:4 i 0:1), a wczoraj, po zamknięciu tego wydania „Codziennej”, w Bratysławie zmierzyli się z Rumunami.

Nie chcą Rosjan na Wimbledonie

TENIS \ Rosyjscy tenisiści nie będą mogli w tym roku wystąpić w wielkoszlemowym Wimbledonie. To efekt inwazji tego kraju na Ukrainę. Organizatorzy turnieju na razie tego nie potwierdzili. Swoje oburzenie zdążył już jednak wyrazić rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow, który skrytykował ewentualny zakaz.

Organizujący turniej All England Lawn Tennis Club (AELTC) poinformował, że prowadzi rozmowy z rządem brytyjskim w sprawie udziału graczy z Rosji. Podano, że decyzja ma zostać ogłoszona w połowie maja, przed upływem terminu zgłoszeń do turnieju zaplanowanego na 27 czerwca–10 lipca.

Na razie nie wiadomo, czy zakazem byłiby objęci także tenisiści z Białorusi, z terenu której także dokonano inwazji. AELTC na razie nie odpowiedział na prośbę o komentarz w sprawie doniesień portalu Sportico.

Po inwazji na Ukrainę władze tenisa zabroniły Rosji i Białorusi udziału w międzynarodowych rozgrywkach drużynowych. Gracze z tych krajów mogą jednak tak jak do tej pory brać udział w turniejach, chociaż bez flagi przy nazwisku.

Brytyjski minister sportu Nigel Huddleston powiedział w zeszłym miesiącu, że nie czułby się komfortowo, gdyby „rosyjski sportowiec

powiewający rosyjską flagą” wygrał Wimbledon.

Gdyby wprowadzono zakaz, w Wimbledonie zabrakłoby m.in. drugiego w rankingu ATP Daniila Miedwediewa i ósmego Andrieja Rublowa. Najwyżej notowaną Rosjanką na liście WTA jest 15. Anastazja Pawliuczenkowa. Na czwartym miejscu

jest sklasyfikowana Białorusinka Aryna Sabalenka.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powiedział, że ewentualny zakaz udziału rosyjskich tenisistów w wielkoszlemowym Wimbledonie jest niedopuszczalny i zaszkodziłby samemu turniejowi. – Biorąc pod uwagę, że Rosja jest silnym krajem tenisowym, turniej ucierpi na tym. Uczynienie ze sportowców zakładników politycznych intryg jest niedopuszczalne – powiedział wczoraj Pieskow podczas konferencji prasowej.

(asz)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

1% KRS 0000698914

Z dopiskiem: **EDUKACJA PIOTRKÓW**



Można Nas też wesprzeć darowizną za pośrednictwem Fundacji - wpisując w tytule przelewu **PIOTRKÓW**

FUNDACJA SIÓSTR ŚW. DOMINIKA

Al. Kasztanowa 36
30-227 Kraków

SANTANDER BANK

03 1090 1131 0000 0001 4673 1509

PKO

91 1240 4722 1111 0010 1641 5479

NIP 677 24 26 191

REGON 368492392

www.fundacjadinikanek.pl





PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze Fulham zapewnili sobie awans do angielskiej ekstraklasy po zwycięstwie na własnym boisku nad Preston North 3:0. Londyński klub wraca do elity po rocznej przerwie. W tabeli rozgrywek Championship Fulham ma 86 pkt (w 42 meczach).

PREMIER LEAGUE \ Liverpool zmiażdżył 4:0 Manchester United, w którego składzie zabrakło przeżywającego osobistą tragedię gwiazdora

Ronaldo dostał wsparcie od odwiecznych rywali

Trener Liverpoolu Juergen Klopp powiedział po wygranym przez jego zespół 4:0 meczu z Manchesterem United, że we wtorek wieczorem nie wynik był najważniejszy, lecz wsparcie, jakie kibice obu zespołów udzielili piłkarzowi Czerwonych Diabłów Cristiano Ronaldo po stracie dziecka. Liverpool i Manchester United to odwieczni rywale, których kibice za sobą nie przepadają.

Artur Szczepanik

W poniedziałek Ronaldo przekazał, że stracił synka z bliźniaczej ciąży. Poród przeżyła tylko jego córka. Z powodu tragedii nie mógł wystąpić w meczu z Liverpoolem.

We wtorek wsparli go kibice obu zespołów, którzy w siódmej minucie (z takim numerem na koszulce występuje Ronaldo) wstali i przez minutę dodawali mu otuchy oklaskami. Kibice Liverpoolu śpiewali klubowy hymn „You’ll Never Walk Alone” („Nigdy nie będziesz szedł sam”). Piłkarze weszli na boisko w czarnych opaskach.

– To był najważniejszy moment meczu, nawet biorąc pod uwagę ten wspaniały wynik. W siódmej minucie wszyscy pokazali wielką kla-

sę. Wiele rzeczy w życiu jest ważniejszych niż piłka nożna – przyznał niemiecki szkoleniowiec po spotkaniu, po którym jego zespół objął prowadzenie w Premier League.

Tragedia portugalskiego napastnika w mediach przyćmiła nieco sportową klęskę najbogatszego angielskiego klubu. Manchester United w dwóch meczach z Liverpoolem w tym sezonie przegrał 0:4 i 0:5. Nigdy w historii występów Czerwonych Diabłów w Premier League nie miał on tak tragicznego bilansu dwumeczu.

United od kilku lat przeżywają poważny kryzys sportowy. Odkąd w 2011 r. zagrał w finale Ligi Mistrzów, nie zaszli w tych rozgrywkach dalej niż do ćwierćfinału, co przez ponad dekadę udało im się tylko dwa razy. Sportowo, od lokalnego rywala



Liverpool zdemolował Manchester United, a najlepszy na boisku był Mohammed Salah
| fot. Li Ying/Xinhua News Agency/Forum

City, Liverpoolu i Chelsea Londyn, dzieli ich przepaść, choć finansowo te kluby są na podobnym poziomie.

Tymczasowy trener Ralf Rangnick po zakończeniu sezonu przejmie funkcję doradcy zarządu klubu, a zastąpi go najprawdopodobniej Hollender Erik ten Hag. W klu-

bie ma dojść do rewolucji kadrowej. Niemiec uważa, że zakup kilku nowych piłkarzy nie wystarczy. – Biorąc pod uwagę skalę tej operacji, to nie wystarczy trzech czy czterech nowych piłkarzy. Musi być ich więcej. Także dlatego, że wielu zawodników odejdzie po wygaśnię-

ciu kontraktów – tłumaczy Rangnick. – Myślę, że oprócz bramki trzeba poprawić drużynę. Trzeba sprowadzić zawodników, którzy sprawią, że zespół wejdzie na wyższy poziom – podsumował niemiecki szkoleniowiec.

Praktycznie pewne jest, że z klubu odejdzie Paul Pogba. United opuszczą też obrońcy – Eric Bailly, Phil Jones i Axel Tuanzebe, a także defensywny pomocnik Nemanja Matić. Na wylocie jest też napastnik Marcus Rashford i kilku innych znanych graczy, jak Juan Mata czy Edinson Cavani.

Kto zatem zostanie? Bramkarz David De Gra, Ronaldo, Bruno Fernandes, Raphael Varane, Luke Shaw, Jadon Sancho i kilku młodych graczy. Resztę musi znaleźć nowy trener. – W klubie brakuje prawdziwych liderów – przyznał legendarny pomocnik United Roy Keane. – Od samej góry mamy w klubie bałagan. Potrzebujemy nowego menedżera, transferów z klubów, transferów do klubu. Przykro się na to patrzy. To nie jest klub, dla którego grałem. Nie widzę drużyny Manchesteru, która walczy z dumą na boisku. Manchester United jest na szóstym miejscu w lidze. Niewiarygodne. To, co miał klub za moich czasów, to niesamowite charaktery. Tamci ludzie oddawali wszystko, co mieli, za ten klub. Ta drużyna nie ma duszy. Nawet w pomeczowych wypowiedziach brzmia jak roboty, nie ma w tym emocji – podsumował Keane.

KRZYŻÓWKA

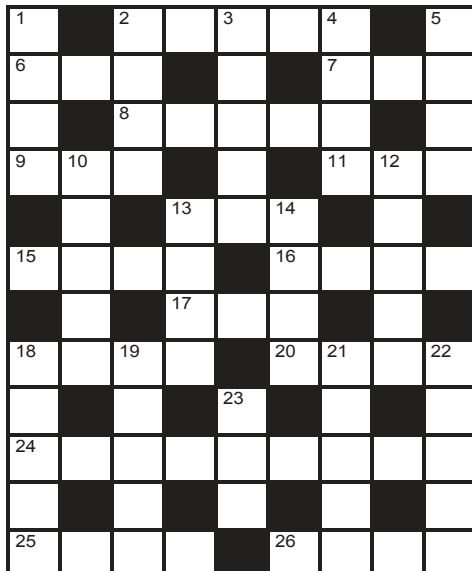
POZIOMO

- 2) zapas, rezerwa
- 6) nie pasuje do karety
- 7) Muhammad, legendarny bokser
- 8) dobiera okulary
- 9) pręt rabusia
- 11) lata nad ziemią
- 13) brak połysku
- 15) karciana wziętka
- 16) inaczej o pogodzie
- 17) wąsata ryba
- 18) cukrowa na festynie
- 20) willa Szymanowskiego
- 24) lokal z kawą
- 25) ciężar opakowania
- 26) większy od foki

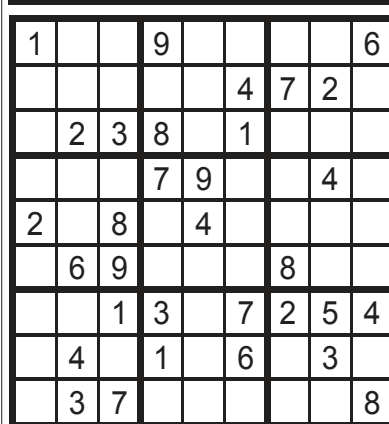
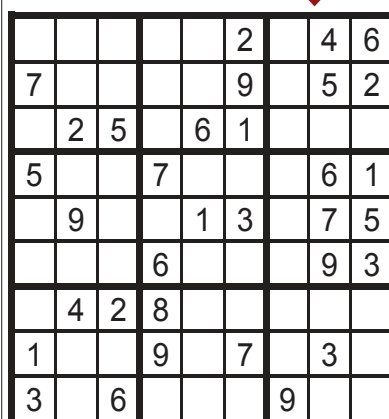
PIONOWO

- 1) najszybszy bieg konia
- 2) metalowe odpadki
- 3) buddyjskie kazanie
- 4) metropolia Azerbejdżanu
- 5) alkohol z winogron
- 10) „Traviata” Verdiego
- 12) rzymski rynek

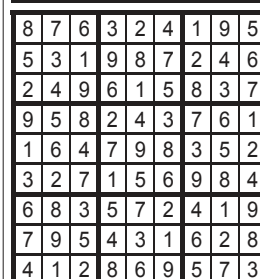
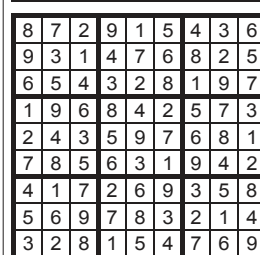
- 13) czekoladowa lub pertowa
- 14) zaporą na rzece
- 18) wolna posada
- 19) produkt, artykuł
- 21) dramat Mrożka
- 22) sukces w karierze
- 23) zółw lub wąż



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
21/04/2022
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


WROCŁAW ROZSZERZENIE STREFY PŁATNEGO PARKOWANIA

Radni PiS przeciw podwyżkom

W tym roku miasto planuje wyznaczyć około tysiąca nowych miejsc parkingowych, montując 100 parkomatów

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Gmina Wrocław informuje, że kolejne wrocławskie osiedla wnioskuje o powiększenie strefy płatnego parkowania. Decyzje mają podjąć radni na najbliższej sesji 28 kwietnia. Klub Prawa i Sprawiedliwość będzie przeciwny tej uchwale.

Janusz Wolniak

W stolicy Dolnego Śląska na koniec ubiegłego roku w strefa płatnego parkowania obejmowała 5733 miejsc, z tego 4455 z nich znajdowało się poza ścisłym centrum miasta. W tym roku to się zmieni. Miasto – na wnioski rad osiedli – wyznaczy około tysiąca nowych miejsc parkingowych, montując 100 parkomatów. Urządzenia pojawią się na obszarach Przedmieścia Świdnickiego, Przedmieścia Oławskiego, Nadodrza, Ołbina i Szczepina. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z rozwoju strefy płatnego parkowania na naszym osiedlu i bardzo się cieszymy, że niebawem na całym obszarze Przedmieścia Świdnickiego zostaną wyznaczone legalne miejsca postojowe. Nasi mieszkańcy w końcu mogą zaparkować swoje samochody w bliskiej odległości od mieszkania, a bezpieczeństwo i komfort poruszania się, szczególnie pieszych po osiedlu, jest napraw-

\\ Niestety stawia się parkomaty, a nie oferuje nic w zamian. Nasz klub będzie głosował przeciwko tej uchwale – mówi Michał Kurczewski, przewodniczący klubu radnych PiS w Radzie Miejskiej Wrocławia \\

dę niewspółmierne do tego, co było jeszcze kilkanaście miesięcy temu – mówi Magdalena Szczepaniak, przewodnicząca Zarządu Osiedla Przedmieście Świdnickie.

– Sprawa jest dwuwymiarowa. Z jednej strony trzeba zrozumieć mieszkańców skarżących się, że te osiedla są miejscem przesiadkowym dla kierowców, którzy zostawiają tam samochody i przesiadają się na komunikację miejską – zastawiając często, co się da – a z drugiej wprowadzenie stre-

fy płatnego parkowania nie jest żadnym rozwiązaniem, bo wiąże się z kolejnymi podwyżkami we Wrocławiu. Tak można robić w nieskończoność i postawić parkomaty nawet na peryferyjnych osiedlach. Sprawę trzeba rozwiązać kompleksowo. Straż miejska powinna dopilnować, czy samochody są parkowane zgodnie z przepisami, a przestrzeń miejska wymaga odpowiedniej liczby parkingów Park & Ride (parkuj i jedź), dobrze zorganizowanych i mądrze zlokalizowanych. Niestety stawia się parkomaty, a nie oferuje nic w zamian. Nasz klub będzie głosował przeciwko tej uchwale – mówi Michał Kurczewski, przewodniczący klubu radnych PiS w Radzie Miejskiej Wrocławia.

Dodajmy, że zameldowani mieszkańcy, których nieruchomości znajdują się w pobliżu strefy płatnego parkowania, mogą wykupić preferencyjne abonamenty w cenie 10 zł za miesiąc, 50 zł za pół roku lub 100 zł za rok.

(jg/UMW)

MNIEJSZA LICZBA UCHODźCÓW

Informacja wojewody

Zmniejsza się liczba uchodźców w ośrodkach przygotowanych przez dolnośląskie samorządy – poinformował wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski. Podczas konferencji prasowej w siedzibie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Invest-Park w Wałbrzychu podkreślił, że w ostatnim tygodniu zmniejsza się liczba uchodźców z Ukrainy przebywających w ośrodkach przygotowanych przez dolnośląskie samorządy.

– Z jednej strony obserwujemy powroty do zachodniej Ukrainy, z drugiej zaś usamodzielnianie się uchodźców, którzy podejmują w Polsce pracę – powiedział Obremski.

Dodał, że samorządom w regionie bardzo zależy na integracji uchodźców z Ukrainy. – To może się odbywać tylko przez działania zdecentralizowane. Rząd musi stworzyć mechanizmy stymulacji, ale koordynacja musi być na szczeblu samorządowym – miejsca zakwaterowania dla uchodźców, rynek pracy i opieka dla dzieci – mówił wojewoda.

Wicemarszałek województwa dolnośląskiego Grzegorz Macko przypomniał, że do tej pory samorząd województwa dolnośląskiego przekazał na pomoc uchodźcom 5 mln zł.

(jw/PAP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



WROCŁAW \ Była to największa akcja zbrojna Żydów podczas II wojny światowej, a zarazem pierwsze powstanie miejskie w okupowanej Europie. We Wrocławiu znicze zapłonęły pod pomnikiem Bohaterów Getta. Znajduje się na nim tablica z inskrypcją w języku polskim i jidysz o treści: „Bohaterom getta warszawskiego, bojownikom za naszą i waszą wolność – społeczeństwo Wrocławia”.

fot. mat. pras./d

WYWIAD

Czynią dobro nie tylko od święta

W pierwszą niedzielę po Wielkanocy obchodzimy Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Jest to jednocześnie święto patronalne Caritas i dzień otwierający Tydzień Miłosierdzia. O czasie uważnego wsłuchiwania się w potrzeby ludzi chorych, samotnych i najuboższych ANNA MAJOWICZ rozmawia z KS. DARIUSZEM AMROGOWICZEM, dyrektorem Caritas Archidiecezji Wrocławskiej.

Tydzień Miłosierdzia to w Kościele czas pogłębionej refleksji nad chrześcijańskim zaangażowaniem w życie wspólnoty.

Świętowanie Niedzieli Miłosierdzia Bożego dla Caritas w całej Polsce ma fundamentalne znaczenie, bo to z tej uroczystości i z tego, czym jest Boże miłosierdzie, bierze się sens naszej posługi. Słowo „caritas” oznacza miłość, ale właśnie w tym aspekcie to miłość miłosierna, miłość, która jest ofiarna, związana ze służbą. Doświadczając miłości Jezusa, chcemy sprawiać, by jeden duch i jedno serce ożywiały nasze wspólnoty wiary. Abyśmy byli wzajemnie odpowiedzialni w miłości, która wyraża się w trosce o potrzeby drugiego człowieka.

Święto patronalne Caritas w tym roku będzie obchodzone jako Dzień Dobra.

Tak, w tym roku po raz pierwszy w Polsce święto obchodzą będziemy pod hasłem Dnia Dobra. Z tej okazji w całym kraju odbędzie się wiele wydarzeń: koncerty, pikniki, warsztaty i imprezy sportowe pokazujące, jak wiele dobra dzieje się dzięki zaangażowaniu w wolontariat. Wojna na Ukrainie nadała przygotowaniu do tego święta nowy kontekst – przeprowadzone w Dniu Dobra kwesty pomogą m.in. w utrzymaniu placówek dających schronienie uchodźcom.

Jako Caritas nie prowadzicie jedynie działalności charytatywnej.

Gdybyśmy zajmowali się jedynie działalnością charytatywną, nie odróżnialibyśmy się od innych instytucji niosących wsparcie najuboższym, potrzebującym i schorowanym. W naszą posługę oprócz zatkania się o sprawy materialne,

\\ Gdybyśmy zajmowali się jedynie działalnością charytatywną, nie odróżnialibyśmy się od innych instytucji niosących wsparcie najuboższym, potrzebującym i schorowanym. W naszą posługę oprócz zatkania się o sprawy materialne, związane ze zdrowiem ludzkim jest też zatkanie o życie duchowe //

związane ze zdrowiem ludzkim jest też zatkanie o życie duchowe, zarówno naszych podopiecznych, jak i wolontariuszy oraz pracowników Caritas. Ta misja jest zakorzeniona w chrześcijaństwie. Chrystus mówi nam o tym w przykazaniu miłości. Będziemy sądzić z naszych uczynków, z tego, czy słabszych i potrzebujących nakarmiliśmy, odzialiśmy, czy przyjęliśmy ich pod swój dach, kiedy uciekali przed niebezpieczeństwem. To się dzieje teraz i my podejmując te dzieła miłosierdzia, pamiętamy o tym, że jest to przesłanie wynikające z Ewangelii.

Prowadzicie wiele akcji pomocowych, nie kalkulując kosztów.

Oczywiście. Prowadzimy różnego rodzaju zakłady opiekuńczo-pielęgnacyjne czy domy opieki. W ostatnim czasie wspieramy również osoby

związane z kryzysem uchodźczym. We Wrocławiu prowadzimy Caritas Galaktykę, noclegownię dla ukraińskich kobiet i dzieci. Nasi partnerzy, przyjaciele i ludzie dobrej woli wysyłali nam różnego rodzaju transporty z Zachodu, które sortowaliśmy, przeładowywaliśmy i wysyłaliśmy na Ukrainę. Nie zapominamy także o naszych rodakach, którymi się opiekujemy od początku prowadzenia Caritas. Nasza uwaga i zaangażowanie

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA



Przetarg na budowę szpitala onkologicznego

Jedyna oferta złożona w przetargu na budowę nowego Szpitala Onkologiczno-Pulmonologiczno-Hematologicznego we Wrocławiu jest dwukrotnie droższa niż zakładane koszty tej inwestycji. Złożyła ją firma PORR, która wyceniła budowę szpitala na 1,42 mld zł.

Nowy Szpital Onkologiczno-Pulmonologiczno-Hematologiczny ma powstać przy ul. Kosmonautów. W obiekcie pod wspólnym szyldem DCOPIH będą funkcjonować połączone już w minionym roku trzy jednostki lecznicze: Dolnośląskie Centrum Onkologii, Dolnośląskie Centrum Chorób Płuc i Dolnośląskie Centrum Transplantacji Komórkowych z Krajowym Bankiem Dawców Szpiku.

Proces wyłonienia wykonawcy tej inwestycji rozpoczął się w lutym tego roku – przypomniał rzecznik Dolnośląskie-

go Urzędu Marszałkowskiego Michał Nowakowski. Budynek nowego szpitala ma mieć pięć kondygnacji, w tym jedną podziemną. Szpital będzie dysponował 671 łózkami, 73 gabinetami badań w poradniach i 14 salami operacyjnymi. Planowany termin uruchomienia placówki w 2025 r. według wicemarszałka Marcina Krzyżanowskiego nie jest już aktualny. Dotychczasowe Centrum Onkologii jest na pl. Hirschefelda.

.....
(jw/PAP)

ARCHEOLOGIA

Niezwykłe znalezisko starych monet

Średniowieczne brakteaty, jednostronne monety przechowywane w glinianym garnku, odnaleziono w okolicach Wałbrzycha na Dolnym Śląsku. Według archeologów tak dużego, formalnie zgłoszonego znaleziska nie było od co najmniej 100 lat.

Zgłoszenie o znalezisku wpłynęło do wałbrzyskiej Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu 7 kwietnia. Następnego dnia starszy inspektor ds. zabytków archeologicznych Marek Kowalski wraz z ekipą archeologów z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego dokonali oględzin zgłoszonych przedmiotów oraz miejsca znalezienia.

Na trop cennych zabytków archeologicznych miał trafić pies o imieniu Kajtuś podczas spaceru ze swoim właścicielem.

– Okazało się, że znalezione przedmioty to średniowieczne brakteaty, które były przechowywane w zniszczonym glinianym garnku. Wstępne oględziny pozwalają określić wiek znaleziska na pierwszą połowę XIII w. Znalezisko jest homoge-

\\ Nasze znalezisko jest w zadziwiająco dobrym stanie. Odciski w większości są wyraźne, a same monety mało zniszczone – zauważa Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków //

niczne, jeżeli chodzi o naczynie i monety. Sugeruje to okres, w którym przedmioty zostały ukryte. Wstępna identyfikacja mennic wskazuje na warsztaty Brandenburgii, Saksonii oraz Śląska – poinformował w komunikacie Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków, wskazując, że według wstępnej oceny archeologów tak dużego, formalnie zgłoszonego znaleziska nie było od co najmniej 100 lat.

Jak podano, brakteaty wykonane z cienkiej blaszki funkcjonowały jako środki płatnicze w okresie średniowiecza. „Użytkowanie poszczególnych serii menniczych było stosunkowo krótkie. Z danych historycznych wiadomo, że wymiana środka płatniczego w tym okresie następowała nawet 2–3 razy w roku. Dlatego zachowa-



KONIEC SEZONU ZIMOWEGO

POLANA JAKUSZYCKA \ Od początku sezonu na Polanie Jakuszyckiej nie brakowało naturalnego śniegu. Narciarze mieli od 60 do 80 km przygotowanych tras biegowych. Sezon trwał pięć miesięcy. Polanę odwiedziło ok. 200 tys. narciarzy i turystów.

fot. mat. pras/d



ZE ZŁOŚCI ZNISZCZYŁ RADIOWÓZ

POLICJA \ Mundurowi z wrocławskiego komisariatu kolejowego zatrzymali mężczyznę, który w nocy, przechodząc obok jednostki, zniszczył zaparkowany tam radiowóz. Ku zaskoczeniu mundurowych wandal był trzeźwy, a motywem były złość i frustracja.

fot. Policja.gov.pl/d



Ksiądz Dariusz Amrogowicz, dyrektor Caritas Archidiecezji Wrocławskiej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

zowanie skierowane są przede wszystkim dla nich, bo liczba tych osób nie zmniejsza się, a wręcz przeciwnie. W tym roku musieliśmy zwiększyć liczbę paczek na Wielkanoc z 700 do 1000. Pamiętamy też o seniorach, którzy byli pod naszą szczególną opieką w czasie pandemii, ale nadal korzystają ze wsparcia, ponieważ są osamotnieni, a ich najbliżsi

albo o nich nie pamiętają, albo nie mają możliwości bezpośredniego wsparcia. Dla nich uruchomiony został program z naszym partnerem, fundacją Biedronka, która przekazała do dyspozycji seniorów 250 przedpłaconych kart. Jeżeli tylko jest na to przestrzeń, staramy się pomagać każdej osobie w potrzebie. Czynić dobro, nie tylko od święta.

Mamy nadzieję, że ta wspólna inicjatywa Caritas Polska, diecezjalnych Caritas oraz lokalnych środowisk, takich jak Szkolne Koła Caritas i Parafialne Zespoły Caritas, zainteresowania działalnością na rzecz innych – nie tylko na rzecz uchodźców, ale wszystkich osób potrzebujących pomocy.



Znalezione monety to średniowieczne brakteaty | fot. Facebook/d

nych monet z tego okresu jest niewiele, ponieważ były one na bieżąco przetwarzane i tłoczono z nich nowe serie. Znalazienie znacznej liczby monet z tego okresu jest więc wyjątkową okolicznością – podkreślają konserwatorzy. Nazwa monety wywodzi się z języka łacińskiego od słowa „bractea”, czyli blaszka. Monety te – ze względu na grubość blaszki – mogły być tłoczone tylko jednostronnie na miękkiej podkładce. Stempel odciskano w sposób wypukły na awersie, natomiast rewers był wklęsły jako negatyw. „Sama idea tłoczenia monet z cienkiej blaszki spowodowana była małą dostępnością kruszcu – srebra lub

rzadziej złota – oraz zasobami mennicy. Monety w tym czasie mogli bić królowie, książęta, biskupi. Ten stan trwał do odkrycia znacznych złóż srebra pod czeską Pragę, gdy zaczęto bić »euro średniowiecznej Europy« w postaci groszy praskich, które powoli wyparły brakteaty” – wyjaśniono. Konserwatorzy wskazują, że same brakteaty są wdziecznym materiałem do studiów mediewistycznych. Dominują na nich przedstawienia antropogeniczne, zoomorficzne, fantastyczne oraz elementy architektury. – Nasze znalezisko jest w zadziwiająco dobrym stanie. Odciski w większości są wyraźne, a same monety mało zniszczo-

ne. Z naszej wiedzy wynika, że do tej pory największe zbiory brakteatów znajdują się w Krakowie i Warszawie. – Mając na uwadze liczbę obecnie znalezionych monet, możemy przypuszczać, że mekką mediewistów będzie teraz Wrocław – zauważa Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków. W komunikacie podkreślono, że znalezisko ma rangę zabytku archeologicznego i jako takie jest własnością skarbu państwa – monety nie trafią więc na rynek numizmatyczny, ale będą udostępnione zwiedzającym w muzeum.

(jw/PAP)

O TYM I OWYM

BAZYLIKA ŚW. ELŻBIETY

Recital organowy



Przed nami kolejny z cyklu 10 bezpłatnych koncertów organowych w kościele św. Elżbiety na odbudowanych przez miasto organach Englera. Nazywane „Głosem Śląska” organy rozbrzmiały po 46 latach ponownie 27 stycznia 2022 r. w czasie inauguracji. Budowę oryginalnego instrumentu rozpoczął w 1750 r. Michael Engler, a zakończyli 11 lat później jego syn Gottlieb Benjamin Engler i zięć Gottlieb Ziegler. Były one najbogatszym instrumentem ówczesnego Śląska, zarówno jeśli chodzi o wygląd, jak i względy muzyczne. Wielowiekową historię organów Englera przerwał pożar, który 9 czerwca 1976 r. strawił bazylikę pw. św. Elżbiety. W czwartek 21 kwietnia o 19 wystąpi wybitny organi-

sta ze Stanów Zjednoczonych Nathan Laube. To jeden z najbardziej utalentowanych i utytułowanych amerykańskich organistów. Urodzony w Chicago, przez lata był profesorem w Eastman School of Music w Rochester w stanie Nowy Jork, a obecnie prowadzi klasę organów na Uniwersytecie Muzycznym w Stuttgarcie. Występował w najsłynniejszych kościołach i katedrach Europy, m.in. Notre Dame (Paryż), St. Paul's Cathedral (Londyn). Koncertował na całym świecie, nagrał dwie płyty. Jego repertuar jest wyjątkowo bogaty (od muzyki barokowej po współczesną). Po wyczerpaniu miejsc na 21 kwietnia rozdawane będą wejściówki na kolejny czwartek 28 kwietnia.

WROCŁAWSKI DOM LITERATURY

Obchody Światowego Dnia Książki UNESCO



We Wrocławskim Domu Literatury odbędą się obchody Światowego Dnia Książki UNESCO. Bookowisko – otwarty dla wszystkich kiermasz książek i dedykowany Ukrainie koncert muzyki filmowej – to niektóre z wydarzeń, jakie Wrocławski Dom Literatury przygotował z okazji przypadającego w sobotę 23 kwietnia Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich UNESCO. Obchody rozpoczną się już w czwartek 21 kwietnia. W tym dniu o godz. 19 w klubie Proza WDL odbędzie się koncert

muzyki filmowej pt. „Muzyka z ekranu dla Ukrainy”. – Będzie to okazja, by posłuchać utworów pochodzących z uwielbianych przez widzów filmów i seriali. Nie zabraknie przebojów światowego mainstreamu ani arcydzieł klasyki polskiej kinematografii – od „Desperado” po „Psychozę”, od „Nocy i dni” po „Misia” – zapowiedziała Aleksandra Konopko z Wrocławskiego Domu Literatury. Podczas wydarzenia nie zabraknie też puszek Fundacji Ukraina, do których będzie można przekazać dowolny datek.



BETARD SPARTA PODEJMIE FOGO UNIĘ

ŻUŻEL \ W piątek o godz. 20.30 w meczu 3. kolejki PGE Ekstraligi Betard Sparta zmierzy się u siebie z Fogo Unią Leszno. Po inauguracyjnym zwycięstwie 59:31 z For Nature Solutions Apatorem Toruń wrocławianie przegrali 41:49 w Grudziądzu. Unia na starcie sezonu wygrała 46:44 w Częstochowie, a ostatnio po kontrowersjach zremisowała 45:45 z Moje Bermudy Stałą Gorzów.

fot. Unia Leszno.pl/d

SIATKÓWKA



Przed siatkarzami Cuprum ostatni mecz sezonu PlusLigi | fot. Ks.cuprum.pl/d

Cuprum kończy sezon

Zapadają ostatnie rozstrzygnięcia dotyczące dolnośląskich drużyn na szczęblu centralnym w męskiej siatkówce. Kibice z naszego regionu z pewnością liczyli na więcej. Cuprum Lubin jeszcze walczy o dziewiąte miejsce w PlusLidze. Decydujące starcie już jutro.

Paweł Sasiela

P przed Miedziowymi rewanż z Projektem Warszawa, który ewentualnie rozstrzygnąć może złoty set grany do 15 pkt, z dwoma oczkami przewagi jednej z drużyn. W Lubinie liczą na taki obrót sprawy, ponieważ pierwsze spotkanie Cuprum przegrało na własnym boisku 0:3 (18:25, 21:25, 16:25). MVP spotkania został najlepiej punktujący w meczu, serbski atakujący stołecznej drużyny Dusan Petković (18 oczek). Dla zespołu z Dolnego Śląska 12 pkt zdobył niemiecki środkowy Florian Krage, dwukrotnie punktując po bloku i skutecznie kończąc 10 z 12 ataków. Podopiecznych trenera Pawła Ruska czeka więc w Warszawie bardzo trudne zadanie.

Argumentów przemawiających za lubinianami nie ma zbyt wielu. W sezonie zasadniczym Projekt zajął 9. miejsce w tabeli PlusLigi, a Cuprum uplasowało się pozycją niżej. Różnica punktowa między drużynami wyniosła jednak aż 10 oczek. Warszawianie (36 pkt) zdobyli tyle samo punktów co drużyny z Katowic i Gdańska, które w fazie play-off znalazły się w gronie ekip walczących o tytuł mistrzowski. Projekt zwyciężył 12 spotkań, ponosząc 14 porażek. Cuprum zanotowało tylko osiem zwycięstw,

przy 18 przegranych. W dodatku w sezonie zasadniczym dolnośląski zespół przegrał dwukrotnie 1:3. Historia spotkań też przemawia za stołecznymi (12:8). Decydujący mecz odbędzie się w Torwarze w piątek o godz. 20.30.

Starcie ze stołecznym zespołem nie będzie oznaczało dla podopiecznych trenera Ruska końca sezonu. W dniach 25–26 kwietnia w hali Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie odbędzie się już siódma edycja Memoriału Jana Rutyńskiego pod patronatem KGHM Polska Miedź. Przypomnijmy, że Jan Rutyński był jednym z trzech założycieli lubińskiego klubu. W tegorocznej edycji memoriału kibicom obok gospodarzy zaprezentują się siatkarze PSG Stali Nysa oraz pierwszoligowej Olimpii Sulęcina. Zawody zostaną rozegrane w systemie każdy z każdym.

W poniedziałek 25 kwietnia o godz. 13 Cuprum zagra z Olimpią. Z kolei o godz. 18 zespół z Sulęcina zmierzy się z PSG Stalą. Drugie spotkanie turnieju poprzedzi oficjalne otwarcie. We wtorek o godz. 17 Cuprum spotka się z drużyną z Nysy, która zajęła 14. pozycję w kończącym się sezonie PlusLigi. Wstęp na mecze rozgrywane w ramach Memoriału Jana Rutyńskiego będzie wolny.

1:0
w dwumeczu
prowadzi Projekt
Warszawa

SIATKÓWKA

Zagrają o piąte miejsce

Chemeko-System Gwardia niespodziewanie pożegnała się z marzeniami o awansie do PlusLigi już po ćwierćfinałowych spotkaniach fazy play-off. Od zespołu ze stolicy Dolnego Śląska lepsza okazała się szósta w sezonie zasadniczym Polski Cukier Avia Świdnik. Teraz wrocławianom pozostała rywalizacja o piąte miejsce w Tauron 1. Lidze. Rywalem trzecich w sezonie zasadniczym Gwardzistów będzie piąty KPS Siedlce, który w ćwierćfinale odpadł z BKS Visłą Proline Bydgoszcz. Zmagania rozstrzygnie dwumecz. Pierwsze spotkanie odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w Siedlcach. Rewanż będzie miał miejsce w niedzielę o godz. 18 we Wrocławiu. W przypadku, gdy stan rywalizacji w meczach wyniesie 1:1, o zwycięstwie w parze zadecyduje „złoty set”, rozgrywany do 15 pkt z dwoma punktami przewagi jednej z ekip. W sezonie zasadniczym Chemeko-System Gwardia zdobyła 61 pkt, a KPS 59 oczek. Zespół z Siedlec odniósł jednak 20 zwycięstw, a wrocławianie zanotowali 19 wygranych. W bezpośrednich starciach KPS dwukrotnie wygrywał 3:2. W 10 ostatnich ligowych meczach obu drużyn Dolnoślązacy wygrywali tylko trzykrotnie.

PIŁKA RĘCZNA



Przed nami derby

W niedzielę o godz. 18.30 w ramach 23. serii gier męskiej PGNiG Superligi dojdzie do derbów naszego regionu. Chrobry Głogów podejmie u siebie Zagłębie Lubin.

Oba zespoły sąsiadują w tabeli. Chrobry jest dziewiąty, a Zagłębie znajduje się pozycją niżej. Drużyny dzieli jednak aż 9 pkt różnicy. Głogowianie zgromadzili 30 oczek, na co złożyło się 10 wygranych (w tym dwie po rzutach karnych) i 12 porażek (dwie po rzutach karnych). Mające na koncie 21 pkt Zagłębie odniosło siedem zwycięstw (w tym jedno w rzutach karnych) i zanotowało 15 porażek (jedną po rzutach karnych). Lubinianie mają tylko 3 pkt przewagi nad przedostatnią Sandrą SPA Pogonią Szczecin. Chrobry traci 4 pkt do szóstego Piotrkowianina Piotrków Trybunalski i 7 oczek do czwartego Górnika Zabrze. Wyżej notowane drużyny są już poza zasięgiem głogowian. W Lubinie po emocjonującym starciu i remisie 31:31 w rzutach karnych 4:2 triumfowali goście. Do niedzielnego spotkania oba dolnośląskie zespoły przystąpią w dobrych nastrojach, podbudowane wygranymi w minionej kolejce. Chrobry zwyciężył w Tarnowie z miejscową Grupą Azoty Unią 25:24 (9:14), a Zagłębie pokonało u siebie 30:28 (17:11) Energeę MKS Kalisz. To zapowiada spore emocje w Głogowie.

fot. Zagłębie Lubin.pl/d

(ps)

Czwartek
21/04/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

INWESTYCJE W RADOMIU NIE ZWALNIAJĄ TEMPA – LOTNISKO, KOLEJ

Jest zielone światło od strażaków

Certyfikacja lotniska powinna rozpocząć się już jesienią tego roku i potrwać ok. 6 miesięcy, następnie port ma być gotowy na przyjęcie pierwszych samolotów i pasażerów | fot. Facebook/d

Przedstawiciele operatorów czy przewoźników, których tutaj zapraszamy na wizytacje, są zachwyceni tym budynkiem, jego rozmiarami, ilością miejsca dla pasażerów – zaznacza Grzegorz Tuszyński, dyrektor Portu Lotniczego Warszawa-Radom w Radomiu. Port przechodzi właśnie konieczne do rozpoczęcia funkcjonowania odbiory. Zielone światło dali strażacy. A to niejedyna ważna inwestycja w mieście.

Natalia Karcz-Kaczowska

Port Lotniczy Warszawa-Radom im. Bohaterów Czerwca 1976 to jedna z wyczekiwanych inwestycji w Radomiu, w której pokładane są duże nadzieje, m.in. gospodarcze. Budowa portu, jak zaznaczają władze PPL, przedsiębiorstwa odpowiedzialnego za inwestycję, idzie zgodnie z planem. Co dziś zatem dzieje się w związku z inwestycją? Już jest gotowy zupełnie nowy pas startowy, trwa budowa dróg kołowania i płyt postojowych. Zaś władze spółki prowadzą rozmowy z przewoźnikami, którzy mieliby organizować loty z radomskiego portu. – Przedstawiciele operatorów czy przewoźników, których tutaj zapraszamy na wizytacje, są zachwyceni tym budynkiem, jego rozmiarami, ilością miejsca dla pasażerów – zaznacza dyrektor portu lotniczego w Radomiu Grzegorz Tuszyński. Należy zaznaczyć,

\\ Przedstawiciele operatorów czy przewoźników, których tutaj zapraszamy na wizytacje, są zachwyceni tym budynkiem, jego rozmiarami, ilością miejsca dla pasażerów – zaznacza Grzegorz Tuszyński \\

że główną osią działalności lotniska ma być ruch czarterowy i niskokosztowy. – To jest inwestycja, która sprawi, że Radom stanie się takim minihubem transportowym, minihubem lotniczym dla naszego regionu, ale i części świętokrzyskiego czy lubelskiego – podkreśla poseł zie-

mi radomskiej Radosław Fogiel z Prawa i Sprawiedliwości.

Według przekazanych przez władze portu informacji certyfikacja lotniska powinna rozpocząć się już jesienią tego roku i potrwać ok. 6 miesięcy, następnie port ma być gotowy na przyjęcie pierwszych samolotów i pasażerów. Tych ostatnich zgodnie z wyliczeniami port powinien obsłużyć rocznie ok. 3 mln. Wraz z portem lotniczym w Radomiu rozwija się również kolej. PKP PLK poinformowało właśnie o tym, że w mieście powstanie kolejny przystanek kolejowy. Chodzi o przystanek Radom Południowy, który zostanie zlokalizowany na wysokości ulicy Krynickiej i będzie obsługiwał pociągi jadące w kierunku Krakowa oraz 22 jadące na Łódź. W związku z tą inwestycją Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji wybuduje kładkę, która połączy osiedle Południe na wysokości parkingu z peronem.

ŚRODOWISKO

Uwaga wściekliczna!

Na Mazowszu trwa walka z wściekliczną. Kolejny powiat został włączony w obszar zagrożony tą chorobą. Wojewoda mazowiecki opublikował w tej sprawie stosowane rozporządzenie. Chodzi o powiat sochaczewski. Jak można przeczytać, cały obszar powiatu sochaczewskiego został włączony do obszaru zagrożonego wściekliczną. Decyzja taka wymusza na mieszkańcach danego powiatu określone zachowania. I tak właściciele zwierząt zobowiązani są do przestrzegania pewnych nakazów. Chodzi o konieczność trzymania psów na uwięzi lub na ogrodzonym terenie zamkniętym, a kotów w zamknięciu. Zwierzęta gospodarskie, z wyjątkiem pszczoły miodnej i jedwabnika morwowego, muszą być trzymane w okólnikach i na zamkniętych wybiegach. Należy pamiętać

o konieczności szczepienia kotów przeciwko wścieklicznie w terminie 30 dni od dnia ukończenia przez nie 3. miesiąca życia, a następnie nie rzadziej niż co 12 miesięcy od dnia ostatniego szczepienia. Jak przypomina powiatowy lekarz weterynarii w Sochaczewie, istnieje również obowiązek szczepienia psów przeciwko wścieklicznie w terminie 30 dni od dnia ukończenia przez nie 3. miesiąca życia, a następnie nie rzadziej niż co 12 miesięcy od dnia ostatniego szczepienia na terenie całej Polski. Ponadto należy pamiętać, aby zachowywać bezpieczną odległość w przypadku napotkania dzikich zwierząt oraz szczególną ostrożność w obliczu konieczności ratowania zwierząt poszkodowanych w zdarzeniach drogowych.

(oprac. nkk/mat.pras.)



fot. Wk/epes/d



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w okresie od 16 do 20 kwietnia wyniosła 638. We wszystkich województwach przybyło łącznie 3483 osoby zakażone, zaś ponownych zakażeń było 299. Ministerstwo wskazało również, że z powodu COVID-19 zmarło w tym okresie w całym kraju 60 osób, zaś z chorobami współistniejącymi 45.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Dobry początek na ul. Armatniej

Przed dwoma tygodniami pisałem o przebudowie fragmentu ul. Poznańskiej, która doprowadziła do zniszczenia odcinka brukowanej nawierzchni zabytkowej ulicy. Na szczęście w Warszawie dzieją się również rzeczy dobre dla pielęgnowania tożsamości miasta, jak np. zakończony w grudniu 2021 r. remont odcinka ul. Armatniej na Woli. Wykonano kawałek dobrej roboty, choć to dopiero początek procesu przekształcania całego rejonu wokół niezwyklej uliczki.

Janusz Sujecki

Armatnia nadal nie ma ulicznego oświetlenia, urywający się w pewnym momencie chodnik jest zbyt wąski i zarośnięty trawą, a nawierzchnię brukowaną polnym kamieniem pokrywa gruba warstwa błota. Ta sytuacja powinna możliwie szybko ulec zmianie – postulowałem w komentarzu pt. „Ochronić wiadukt, uporządkować otoczenie” („Dodatek Mazowiecki”, GPC nr 288 z 12 grudnia 2017 r.). Tekst powstał w związku z działaniami Stowarzyszenia Obrońcy Zabytków Warszawy, które doprowadziły w październiku 2018 r. do wpisania do rejestru zabytków znajdującego się nad ul. Armatnią kolejowego wiaduktu Drogi Żelaznej Warszawsko-Kaliskiej. Wiadukt zrealizowany

w latach 1903–1904 jest jedną z dwóch najstarszych warszawskich budowli (obok wiaduktu drogowego przy ul. Karowej) o żelbetowej konstrukcji. Unikatowy dziś zabytek sztuki inżynierskiej był w pierwszych latach XX w. – zdaniem historyka kolejnictwa Zbigniewa Tucholskiego – „niezwykle nowatorską konstrukcją”. Drugą atrakcją ul. Armatniej jest zespół kolejowych budynków z przełomu XIX i XX w. Obiekty te znalazły się w rejestrze zabytków w marcu 2021 r. Uliczka powinna więc pojawić się na mapie miejsc polecanych turystom. Dodatkową ozdobę Armatniej stanowi sześć pięknych, pomnikowych, starych kasztanowców.

W 2017 r. trochę się bałem, że mój apel o uporządkowanie Armatniej zostanie niewłaściwie zrozumiany i ktoś wpad-

\\ Odnowiony odcinek ul. Armatniej zachował charakter zgodny z oczekiwaniami miłośników zabytków. Remont nawierzchni zrealizowany został w wyniku głosowania w ramach budżetu partycypacyjnego \\

nie na pomysł wyasfaltowania nawierzchni uliczki. Szczęśliwie stało się inaczej: odnowiony odcinek ul. Armatniej zachował charakter zgodny z oczekiwaniami miłośników zabytków. Remont nawierzchni zrealizowany został w wyniku głosowania w ramach budżetu partycypacyjnego. Na odcinku około 80 m utwardzono podłoże i ponownie ułożono na nim nawierzchnię z kamienia polnego. Na ulicy są nowe krawężniki, chodniki oraz pas przeznaczony dla parkujących samochodów.

Podkreślenia wymaga kultura wykonawcy, który należycie zabezpieczył zabytkowe drzewa. Za realizację inwestycji odpowiadał Wydział Infrastruktury Drogowej dla Dzielnicy Wola. Przeprowadzony remont jest dobrym początkiem rewitalizacji Armatniej i jej najbliż-



szego otoczenia. Analogiczna przebudowa ulicy powinna być przeprowadzona pod wiaduktem – obecnie są tam betonowe płyty zamiast zabytkowej na-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





MOSKWA MA DŁUG WOBEC WARSZAWY

ROZLICZENIE \ 24 mln zł – tyle jest dłużna Moskwa Warszawie. Kwota ta uzbierała się w związku z niepłaceniem czynszów i podatków od nieruchomości. Chodzi m.in. o budynek zwany „szpiegowem”, a także pięć innych nieruchomości.

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



500+ DLA UCHODźCÓW

POMOC FINANSOWA \ Jak podał Piotr Olewiński z mazowieckiego ZUS, zakład cały czas przyjmuje od uchodźców wnioski dot. 500+. Na Mazowszu przyjęto ich już ok. 62 tys. Wypłaty ruszą w maju. W całej Polsce przyjęto 317 tys. wniosków.

fot. mat. pras./d



Fragment wyremontowanej nawierzchni ul. Armatniej. | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

wierzchni. Na odcinku Armatniej należącym do kolei zdjęto warstwę ziemi z brukowanej

jezdni, dzięki czemu uliczką można już bez trudu dojechać do ul. Gniewkowskiej. Dal-

sze prace należałoby połączyć z konserwatorskim remontem zabytkowego wiaduktu.

SIEDLCE

Rowery dla uchodźców z Ukrainy

Siedleckie Stowarzyszenie Promienie Dobra niesie pomoc uchodźcom z Ukrainy. Organizacja odpowiada za akcję „Mój Rower”. Jednoślady trafiły do najbardziej potrzebujących. Dzięki nim osoby mieszkające pod Siedlcami mogą sprawnie dojechać do pracy.

Od prawie dwóch miesięcy cała Polska pomaga uchodźcom z Ukrainy. Na pomoc ludziom z kraju ogarniętego wojną ruszyło wiele prywatnych osób i organizacji charytatywnych. Jedną z nich jest Stowarzyszenie Promienie Dobra.

„Rzeczywistość ostatnich dni uświadamia nam, jak ważne jest wsparcie drugiego człowieka. Naszym celem jest pomoc przyjaciółom za wschodniej granicy” – piszą w mediach społecznościowych wolontariusze z siedleckiego stowarzyszenia.

Organizacja jest inicjatorem akcji „Mój Rower”. Osoby, które są zakwaterowane w okolicy, nie mają samochodów, a jednoślady znacznie ułatwiają im dojazd do pracy.

Przypomnijmy, że od połowy marca na Mazowszu dzia-

ła specjalna infolinia, którą uruchomił Wojewódzki Urząd Pracy. Obywatele Ukrainy mogą uzyskać pomoc w znalezieniu pracy, a pracodawcy zacerpnąć informacji na temat osób poszukujących zatrudnienia.

– Dzięki ludziom o wielkich sercach do naszego magazynu trafiło 10 rowerów. Z jednośladów korzystają już ukraińskie rodziny. Na razie zawiesiliśmy naszą akcję, ale chętnych do udzielenia pomocy uchodźcom prosimy o kontakt – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Kateryna Ciołek ze Stowarzyszenia Promienie Dobra.

Magazyn mieści się w Borkach Siedleckich na ul. Szkolnej. – Jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 14–18. Łatwo jest do nas trafić.

Magazyn mieści się w budynku starej szkoły i jest odpowiednio oznaczony – tłumaczy Kateryna Ciołek.

Stowarzyszenie organizuje stałą pomoc rodzinom, które pozostały na Ukrainie. Wsparcie dotarło niedawno do szpitala w mieście Dniepr.

Skala oczekiwanej pomocy przekracza aktualne możliwości zespołu, dlatego wolontariusze proszą o wsparcie ich działań.

– We wtorek do Czernihowa wyjechał bus z żywnością. Ofiarowaliśmy rodzinom wszystko to, co mieliśmy. Nasz magazyn jest obecnie pusty. Jest w nim jedynie kilka pomarańczy, dlatego potrzebna jest nam żywność długoterminowa. Przydadzą się też artykuły higieniczne oraz niezbędne artykuły gospodarstwa domowego – dodaje Kateryna Ciołek.

Wszystkie działania stowarzyszenia uwierzytelnia przez publikację w mediach społecznościowych aktualnych zdjęć oraz filmików dokumentujących akcje charytatywne. Szczegółowe informacje na temat możliwości pomocy znajdują się na stronie internetowej stowarzyszenia: www.promieniedobra.com.

Anna Gębalska-Berekets

O TYM I OWYM

MARSZ

Upamiętnią powstanie w getcie warszawskim



19 kwietnia obchodziliśmy kolejną rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim. Od tego dnia organizowane są liczne uroczystości i spotkania mające na celu upamiętnić wydarzenia sprzed lat, tak aby pamięć o nich nie zginęła w myśl słów Marka Edelmana: „My, którzy ocalili, Wam pozostawiamy to, by pamięć o nich nie zginęła”. Na mapę Warszawy po dwóch latach przerwy, jakie spowodowała pandemia koronawirusa, wraca przyciągający tłumy warszawiaków i nie tylko Marsz Pamięci Szlakiem Pomników Getta Warszawskiego. Marsz organizowany jest przez Polską Radę Chrześcijan i Żydów. W tym roku, jak poinformowała Rada, marsz odbędzie się w najbliższą niedzielę, 24 kwietnia o godz. 16. Rozpocznie się wspólną modlitwą przy pomniku Bohaterów Getta przy ul. Zamenhofa w Warszawie. Następnie uczestnicy marszu, rozpamiętując ofiary wojenne i wymieniając ich imiona, będą się zatrzymywać przy kolejnych pomnikach getta warszawskiego i odmawiali modlitwy. Pomniki, przy których zatrzymują się uczestnicy marszu, to Drzewo Sprawiedliwych, Kamień Pamięci Szmula Zygielbojma, Bunkr przy ul. Miłej 18, kamień pamięci Janusza Korczaka i pomnik Umschlagplatz, gdzie nastąpi zakończenie marszu i zostaną odmówione modlitwy żydowska i chrześcijańska

oraz Psalm 88 i 70 oraz modlitwa Jana Pawła II za naród żydowski. Podczas marszu modlitwom będą przewodniczyli rabin i przedstawiciele polskiej społeczności żydowskiej oraz duchowni z różnych Kościołów chrześcijańskich. Warto podkreślić, że w trakcie marszu nie są wygłaszane żadne przemówienia. Organizatorzy skupiają się na słowach psalmów oraz modlitw żydów i chrześcijan. Przypomnijmy, że pierwsze mury wokół dzielnicy żydowskiej w Warszawie zaczęto wznosić w kwietniu 1940 r. Maksymalną liczbę ludności getta osiągnęło w marcu 1941, kiedy to w coraz gorszych warunkach przebywało ok. 460 tys. Żydów. Pierwszą wielką akcją likwidacyjną getta rozpoczęto 22 lipca 1942 r. W ciągu dwóch miesięcy do obozu zagłady w Treblince wywieziono i zamordowano ok. 300 tys. Żydów, w styczniu następnego roku – kolejne 6 tys. Rankiem 19 kwietnia 1943 r. oddziały niemieckie przystąpiły do ostatecznej likwidacji getta, co wywołało opór i powstanie. Akcja eksterminacji ludności żydowskiej zakończyła się 16 maja 1943 r. Marsze pamięci w getcie warszawskim organizowane są od 1992 r.

Niedziela, 24 marca, godz. 16, pomnik Bohaterów Getta, ul. Zamenhofa, Warszawa

(oprac. nkk/mat.pras.)



NIE ŻYJE CZTEROKROTNA OLIMPIJKA

POŻEGNANIE \ W wieku 67 lat po długiej chorobie zmarła w środę jedna z najlepszych polskich panczenistek w historii Erwina Ryś-Ferens. W czasie kariery sportowej reprezentowała barwy Olimpii Elbląg i Marymontu Warszawa. W dorobku miała aż 83 tytuły mistrzyni Polski i 50 rekordów kraju. Reprezentowała Polskę w igrzyskach w 1976 r. w Innsbrucku, w 1980 w Lake Placid,

fot. Wikipedia/d

WYŚCIGI KONNE



W zeszłorocznym Derby triumfował Guitar Man. Po raz pierwszy w gonitwie zwyciężyła kobieta, Joanna Wyrzyk | fot. Piotr Nowak/PAP

W niedzielę otwarcie sezonu na Służewcu

Otwarcie sezonu wyścigowego odbędzie się już w najbliższą niedzielę 24 kwietnia na Torze Wyścigów Konnych Służewiec w Warszawie. Rozegranych zostanie osiem gonitw, a wśród nich Nagroda Strzegomia – wyścig rozpoczynający Drogę do Derby, największej i najbardziej prestiżowej gonitwy dla koni trzyletnich.

Artur Szczepanik

Impreza na Służewcu startuje już o godz. 12.30. Organizatorzy przygotowali wiele dodatkowych atrakcji – będą food trucki, Mobilne Muzeum Totalizatora Sportowego, Virtual Cycling Challenge, animacje dla dzieci i wiele innych wydarzeń.

Bez wątpienia najważniejszym punktem pierwszej części sezonu wyścigowego jest meeting rozgrywany tradycyjnie w pierwszą niedzielę lipca i jego kluczowa gonitwa – Derby. W ten sposób właśnie wyłaniany jest najlepszy i najszcześniejszy trzyletni koń pełnej krwi angielskiej. Większość kandydatów do zdobycia tego trofeum ma za sobą już starty w wieku dwóch lat, ale właśnie wraz z początkiem nowego sezonu wkraczają one na drogę decydującą o tym, czy dostaną szansę udziału w tym najważniejszym wyścigu i z jakimi szansami przystąpią do rywalizacji o cenny laur.

W tym roku już pierwszy wyścigowy meeting, zaplanowany na niedzielę 24 kwietnia, będzie doskonałą okazją do zobaczenia w akcji potencjalnych bohaterów sezonu. To właśnie dla trzyletnich zaplanowano aż cztery gonitwy imienne, czyli takie, które mają specjalnych patronów. Ze sportowego punktu widzenia najbardziej prestiżową z nich będzie ta o Nagrodę Strzegomia (kat. B, 1600 m). Zazwyczaj gromadzi ona na starcie trzylatki z czołówki i zaplecza czołówki rocznika, jaką wypracowały sobie w wieku dwóch lat. Jest pierwszym biegiem pozagrupowym (wysokiej rangi) w służewieckim kalendarzu. Już wiemy, że obsada tegorocznej edycji będzie naprawdę mocna, a także niespodziewanie liczna. Wśród dziewiętnastu uczestników będzie tzw. zimowy faworyt na Derby Matt Machine czy trzy najlepsze konie polskiej hodowli – ogiery Akurat i Dacinni oraz klacz Dakini.

Gonitwa o Nagrodę Strzegomia jest początkiem tzw. klasycznej ścieżki do Derby. Kolejnymi etapami są wyścigi o Nagrodę Rulera (alternatywnie dla kla-

czy o Nagrodę Wiosenną) zaplanowany na 14 maja oraz o Nagrodę Iwna (na dystansie 2200 m), rozgrywany trzy tygodnie przed Derby – w tym roku 11 czerwca.

Potencjalny derbista może zostać zapisany także do Memoriału Tomasza Dula, innego wyścigu dla trzyletnich na 1600 m. W tej konfrontacji konie poniosą bardziej zróżnicowane wagi (od 46,5 kg do 57,5 kg), co czyni ten bieg bardziej nieprzewidywalnym i niezwykle interesującym. Z kolei do rywalizacji o Nagrodę Dżamajki mogą zostać zgłoszone wyłącznie klacze. Przedstawicielki tej płci mają swoją alternatywną ścieżkę przygotowań do Derby i może się zdarzyć, że najlepsze z nich zmierzą się z ogierami dopiero na początku lipca. To nie stawia ich jednak w straconej sytuacji, czego dowodem są chociażby wygrane w Derby Infamii (2010), Natalie of Budysin (2012), Greek Sphere (2014) czy Nemezis (2019).

Teoretycznie najniższą kategorię spośród wspomnianych czterech wyścigów dla trzyletnich ma Memoriał Generała Andersa, ale jest rozgrywany na dystansie 1800 m, a więc trochę bardziej zbliżonym do derbowego (2400 m). Jak pokazuje historia, również w nim sezon mogą rozpoczynać konie osiągające później spore sukcesy. Wystarczy przypomnieć sobie ten wyścig sprzed roku i zwycięstwo Guitar Mana. To właśnie on dwa miesiące później okazał się najlepszy w Derby, pokonując rywali legitymujących się teoretycznie większymi osiągnięciami.

Stałych bywalców nie trzeba przekonywać do przybycia na Tor Wyścigów Konnych Służewiec w dniu rozpoczęcia sezonu. Historia pokazuje, że to niezwykle interesujący i ważny meeting w perspektywie rywalizacji w kolejnych miesiącach i każdy może wypatrzeć przyszłą gwiazdę najważniejszych gonitw.

TENIS

Iga w lipcu zagra w Warszawie!

Tegoroczna, druga edycja turnieju tenisowego BNP Paribas Poland Open odbędzie się w Warszawie na Legii, a na starcie stanie liderka światowego rankingu Iga Świątek. Przed rokiem gospodarzem zawodów była Gdynia.

Turniej rangi WTA 250 będzie rozgrywany w dniach 25–31 lipca na kortach Legia Tennis & Golf przy ul. Myśliwieckiej. Sprzedaż biletów ma się rozpocząć w połowie maja. Zmiana tegorocznej lokalizacji jest podyktowana wieloma czynnikami. Turniej to skomplikowane przedsięwzięcie, dlatego przeniesienie organizacji do Warszawy jest dla nas dużym ułatwieniem w aspekcie ekonomicznym i organizacyjnym. Ponadto m.st. Warszawa i Legia Tennis & Golf planują modernizację, które idą w parze z naszą wizją rozwoju turnieju. Licencję posiadamy na kilka kolejnych lat, dlatego musimy myśleć o turnieju perspektywicznie i re-alizować wieloletnią strategię – powiedziała Paulina Wójtowicz, menedżer Igi Świątek i właścicielka licencji turnieju BNP Paribas Poland Open. Prezydent m.st. Warszawy Rafał Trzaskowski podkreślił, że organizacja turnieju to „olbrzymie wyróżnienie” i „niepowtarzalna okazja, aby zobaczyć Igę Świątek grającą u siebie w domu”. To gwarancja sportowych emocji, ale nie zabraknie również dobrej zabawy, gdyż wspólnie z organizatorami przygotowujemy wiele atrakcji dla mieszkańców i fanów tenisa. Już dziś zapraszam na ostatni tydzień lipca na korty warszawskiej Legii – dodał Trzaskowski. Pierwsza edycja BNP Paribas Poland Open odbyła się w lipcu 2021 r. w Gdyni. Otworzyli ją specjalnym charytatywnym spotkaniem najlepsi polscy tenisiści – Iga Świątek oraz Hubert Hurkacz. W turnieju triumfowała Belgijka Maryna Zanevska. Wczoraj Świątek łatwo awansowała do trzeciej rundy turnieju Porsche Grand Prix Open w Stuttgarcie. Liderka rankingu WTA w godzinę i dwie minuty pokonała Niemkę ukraińskiego pochodzenia Ewę Lys 6:1, 6:1.

(asz)